

NOWY WIELKI KONKURS

AUTO NA LATO

Szczegóły na str. 2

W MAGAZYNIE „TYDZIEŃ”

- Grażyna Miklaszewicz pisze o bombie w augustowskim schronisku
- Maria Kaczyńska przedstawia konflikt w Klukowie
- Artur Smółko rozmawia z prezesem PSL — Waldemarem Pawlakiem, a
- Jolanta Gadek sprzedaje Narew
- Wkładka telewizyjna, a w niej program TV 1, TV 2 oraz sześć programów telewizji satelitarnej.

GAZETA

# Współczesna

Czwartek

DZIENNIK REGIONALNY Nr 83 (12 732) A. Cena 2000 zł Białystok, Łomża, Suwałki 29.04.1993 r. Piotra, Rity, Roberta

Stawką są pieniądze

## Pojedynek o szosę

Od kilku miesięcy między Łomżą i Białymstokiem toczy się cicha wojna o lokalizację drogi ekspresowej tzw. Via Baltica.

Stawką w tej grze są pieniądze, które potrzebne są przede wszystkim na modernizację układów komunikacyjnych Białegostoku i Łomży.

Sprawa zawędrowała już do Centralnego Urzędu Planowania, który proponuje salomonowe rozwiązanie. Z jednej strony urzędnicy CUP sugerują, aby Via Baltica przebiegała przez Białystok i Augustów, z drugiej strony proponują, aby chronić dwie puszcze i dolinę Biebrzy, przez które miałaby przebiegać trasa, odkładając w czasie budowę ekspresówki i modernizować wszystkie ciągi komunikacyjne, w tym Grajewo — Łomża — Ostrów Mazowiecka.

Jerzy Brzeziński, wojewoda łomżyński, poddał śmiało krytyce sugestie CUP-u, twierdząc że: „...opracowanie oparte zostało na z gruntu błędnym założeniu

zwiększenia tempa wzrostu ruchu na ciągu dróg Augustów — Łomża po podniesieniu standardu drogi Augustów — Białystok — Warszawa. Najnowsze badania wykazały, że tylko 1 proc. ruchu tranzytowego z przejścia granicznego Szypliszki do Warszawy kieruje się do Białegostoku, a cały ruch odbywa się na trasie Augustów — Łomża”.

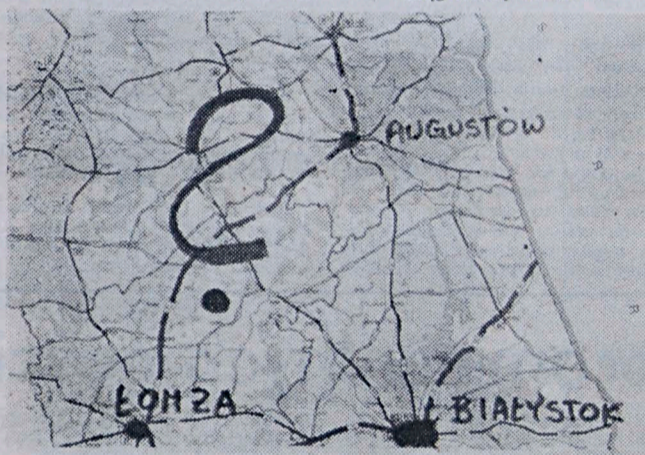
Za pieniądze wojewody (choć to obowiązek administracji drogowej) przygotowany został projekt budowy obwodnicy i mostu w Łomży. Może wojewódzki „wsad” okazał się na tyle przekonującym argumentem, że 16 kwietnia na spotkaniu w Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych w Warszawie, zapadła decyzja budowy nowego mostu na Narwi w Łomży. Most wraz z drogami dojazdowymi będzie kosztował ok. 100 mld złotych. Ostateczną decyzję o wyasygnowaniu takiej kwoty musi podjąć minister fi-

nansów, nie ulega jednak wątpliwości, że będzie ona miała związek z przebiegiem Via Baltica.

Najbardziej obawiamy się sytuacji, w której pieniądze zo-

staną przeznaczone na modernizację dróg w Białymstoku, a ruch tradycyjnie będzie odbywał

Ciąg dalszy na str. 2



### Podatki

## 30 kwietnia termin ostateczny

30 kwietnia kończy się czas rozliczeń podatkowych. Tylko renciści i emeryci, którym oddziały ZUS za późno przekazały zaświadczenia o ich dochodach i pobranych już zaliczkach, mogą składać indywidualne zeznania podatkowe do 15 maja.

Złożenie zeznania w terminie to nie tylko wysłanie arkusza PIT pocztą z datą nie późniejszą niż 30 kwietnia, ale również przesłanie należnej kwoty podatku, jeśli jest on wyższy niż pobrane w ciągu roku zaliczki. Wysłanie tylko formularza PIT, w terminie, a przekazu pieniężnego dopiero po 30 kwietnia, jest traktowane przez ustawę o zobowiązaniach podatkowych jako zaniedbanie, za które pobierane są karne odsetki.

Za niezłożenie zeznania podatkowego w terminie, grozi kara grzywny do 12,5 mln zł. Znacznie wyższe kary — nawet do 250 mln zł — grożą za złożenie nieprawdziwych zeznań.

Urzędy skarbowe mają trzy lata na sprawdzenie prawdziwości składanych teraz zeznań podatkowych. Wszystkie dokumenty, które uzasadniały korzystanie z ulg lub zwolnień podatkowych trzeba jednak przechowywać przez 5 lat.

Dziewczyny, nie bójcie się!

## Bez rozbierania

W Zespole Szkół Medycznych w Łomży, panowała nerwowa atmosfera. — Dziewczyny są tak zdenerwowane, że wszystko im leci z rąk — poinformował męski głos przez telefon.

Przyczyną zdenerwowania, jak się zorientowaliśmy, była perspektywa stawienia się uczennic przed Rejonową Komisją Poborową w dniach 23—30 kwietnia.

— Trzech lekarzy mężczyzn, każde rozebrać się do naga. Przeważają badania w sposób upokarzający, np. w pozycji leżąco-

kolankowej sprawdzają żyłki odbytu — twierdziły przestraszone kandydatki na pielęgniarki, które zgodnie z obowiązującymi przepisami muszą posiadać „wojskową kategorię zdrowia”.

Przewodnicząca Rejonowej Komisji Poborowej, Helena Gierłowska, zdecydowanie zdementowała te opowieści. — Komisja lekarska składa się istotnie z trzech lekarzy mężczyzn, ale dziewczęta nie muszą się nawet rozbierać — powiedziała. — Jeśli któraś zgłosi jakieś dolegliwości, otrzymuje skierowanie na badania specjalistyczne. (MK)

## SOS z „Gazetą”

Fundacja Pomoc Społeczna SOS od kilku już lat prowadzi akcje charytatywne, szczególnie wiele uwagi poświęcając biednym dzieciom. Do tradycji zaczyna już wchodzić akcja WAKACJE MARZEN. W tym roku głównym patronem Wakacji Marzeń jest I Program Polskiego Radia. Redakcja Gazety Współczesnej postanowiła przyłączyć się do tej akcji.

Szczegóły — strona 2.

## 100 milionów za inwalidę

Zatrudnianie inwalidów zaczyna być korzystne dla pracodawców. Na utworzenie jednego stanowiska pracy mogą otrzymać refundację do wysokości 20-krotnego przeciętnego wynagrodzenia, co w tej chwili daje sumę około 100 milionów złotych. Przez półtora roku refundowane jest im również wynagrodzenie dla nowo zatrudnionego pracownika. W zamian za to, obowiązani są go zatrudniać przez kolejne półtora roku — na własny już rachunek. Co się stanie z inwalidą po upływie trzech lat?

Zainteresowanie sprawą jest spore. Do Rejonowego Biura Zatrudnienia dla osób niepełnosprawnych zgłaszają się zarówno poszukujący pracy niepełnosprawni jak i chcący zatrudnić ich pracodawcy. Ofert pracy dla inwalidów jest niewiele. Inaczej ma się sprawa — jeżeli chodzi o stanowiska pracy na utworzenie których są przeznaczone odpowiednie środki. Dysponuje nimi Wojewódzki Ośrodek ds. Zatrudnienia i Rehabilitacji Inwalidów a pochodzą z Funduszu Osób Nie-

pełnosprawnych, tworzonego z wpłat zakładów zatrudniających powyżej 50 pracowników.

Stanowisko pracy dla inwalidy jest tworzone dla konkretnej osoby — wyjaśnia Maria Miłosz — starszy inspektor Rejonowego Biura Pracy. — Musi bowiem uwzględnić stan zdrowia bezrobotnego a trafiają do nas ludzie z różnymi schorzeniami.

Pracodawca zainteresowany utworzeniem takiego stanowiska otrzymuje w Biurze wniosek, robi kalkulację kosztów i o ile jest

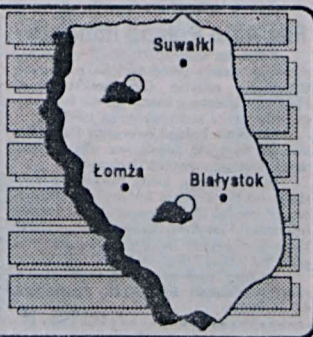
nadal zainteresowany wędruje z wnioskiem do Wojewódzkiego Ośrodka, gdzie oczekuje na potwierdzenie. Jeżeli zdecyduje się na zatrudnienie inwalidy, otrzymuje wspomnianą już refundację kosztów.

Największym zainteresowaniem ze strony pracodawców cieszą się stanowiska obsługi komputerów. Komputer jest w tej chwili rzeczą niezbędną w każdej firmie. Na utworzenie takiego stanowiska trzeba wyasygnować kwotę rzędu 30 milionów. W razie zatrudnienia inwalidy pracodawcy zostaje zwrócona ta suma. Ośrodek refunduje również jego pracownikowi, płace przez półtora roku. Tworzone są także stanowiska do obsługi kserokopii-

Ciąg dalszy na str. 2

27°C / 10°C

Zachmurzenie małe okresami umiarkowane tylko lokalnie wzrastające do dużego, możliwe opady deszczu oraz burze. Wiatr słaby zmienny. Jutro możliwe opady deszczu i burze, chłodniej.





## 15 procent drożej

## Ale będą bonifikaty

Od 1 maja wzrosną o 15 proc. ceny energii ciepłej dostarczanej do mieszkań — informuje resort finansów. Maksymalna cena urzędowa energii ciepłej będzie wynosić 88 380 zł/GJ (gigadzul). Za ogrzewanie 1 m kw. powierzchni mieszkania opłata miesięczna wyniesie 7 070 zł, a za ciepłą wodę — 50 300 zł od osoby. Posiadacze wodomierzy za podgrzanie 1 m sześć, wody zapłacą 14 760 zł.

Podwyżkę cen energii ciepłej Ministerstwo Finansów tłumaczy wzrostem kosztów jej wytwarzania i dystrybucji, w tym przede wszystkim wzrostem kosztów wydobycia węgla. Podwyżka została przewidziana w tegorocznej ustawie budżetowej.

Jednocześnie resort informuje, że mieszkańcom przysługują bonifikaty za każdy dzień braku ciepła, a nie jak było dotychczas, po upływie 2 kolejnych dni. W przypadku kiedy koszty zakupu energii ciepłej są niższe od

opłat, które wynikają z cen urzędowych, administrator mieszkania jest zobowiązany do rozliczeń z lokatorami po cenach faktycznego jego zakupu.

Zgodnie z ustawą budżetową, majowa podwyżka energii ciepłej (15 proc.) jest drugą w tym roku. Pierwsza nastąpiła w lutym (26 proc.), kolejne czekają nas w sierpniu (15 proc.) i listopadzie (15 proc.).

(P)

Dziś do wygrania 12.400.000 zł!

## KUPON SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMKI

2	1	6	8	5	5	3

## Poznaj siłę swoich pieniędzy

NOTOWANIA Z DNIA 28 KWIEŃNIA 1993 R.

KANTOR	Dolar		Marka		Rubel		Funt	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
ER "U KLEMENSA"	16.400	16.550	10.220	10.300	19	25	25.300	26.000
Lomża "KANTOR-LOMBARD"	16.450	16.500	10.250	10.300	20	23	25.700	25.900
Suwałki "MINI-MAX"	16.500	16.600	10.220	10.280	18	23	25.000	25.300
Giżycko	16.450	16.700	10.230	10.300	15	25	25.200	25.700
Białystok "OCEAN"	16.480	16.530	10.220	10.270	-	-	25.500	25.900
Powszechny Bank Gospodarczy w Białymstoku	16.300	16.600	10.200	10.300	-	-	24.500	25.000
Kurs NBP	16.143	16.801	10.250	10.668	-	-	25.644	26.690

## Pojedynki o szosę

Ciąg dalszy ze str. 1

się przez Łomżę. Dla nas oznaczałoby to katastrofę. Kierowcom najważniejsza jest odległość, a przejazd przez Łomżę, to oszczędność ok. 40 km — mówi Jacek Mieszkowski, architekt wojewódzki w Łomży.

Ponoć Białostocczanie najbar-

dziej zazdroścą Łomży upórządkowania tras przelotowych w mieście. Większość robót w tym zakresie wykonano za pieniądze przydzielone w czasie wizyty papieża. W Łomży na to odpowiadają tak: w Białymstoku też był papież, a że pieniądze przeznaczone na coś innego, to już nie nasza wina. (wik)

## Uwaga, alergicy!

Ośrodek Badania Alergenów Środowiskowych informuje, że gwałtowny wzrost temperatury powietrza przyczynił się do przyspieszenia wegetacji i wzrostu stężenia pyłku roślin w atmosferze.

W nadchodzącym tygodniu w słoneczne dni w 1 metrze szczytnym powietrza unosić się będzie:

— do 150 ziaren pyłku brzozy

— do 35 ziaren pyłku topoli (spadek)

— do 10 ziaren pyłku wierzby, wiązu, klonu, jesionu, grabu, modrzewia.

W końcu tygodnia pojawiają się mogą pojedyncze ziarna pyłku dębu i sosny. Objawy choroby mogą wystąpić w słoneczne dni u osób uczulonych na pyłek brzozy i topoli.

## 100 milionów za inwalidę

Ciąg dalszy ze str. 1

rek, dla stolarza, piekarza, lekarza, pielęgniarki itd.

W Białymstoku zarejestrowanych jest 300 bezrobotnych inwalidów. Miesięcznie przybywa ich około 50. W pierwszym kwartale tego roku znaleziono zatrudnienie dla 74, w tym dla 68 utworzono stanowiska pracy. Analogicznie w kwietniu: 35 i 31. Prawie 40 zakładów zainteresowanych jest utworzeniem u siebie stanowisk pracy dla inwalidów.

## Zgłoszenie ekspresowe

SPRZEDAM plac — 3500 m kw. Tani! Kobyłka k/Warszawy. Warszawa 63-31-935.

k 1128-1

## Fiat Auto Poland informuje

Kilka dni temu w środkach masowego przekazu zostały sformułowane propozycje ułatwiające nabycie samochodów marki FIAT tym klientom, którzy już nie będą mogli skorzystać z kontyngentu na 1993 rok.

Fiat Auto Poland informuje Klientów, że wszelkie dodatkowe wyjaśnienia mogą uzyskać u swoich dealerów.

W przypadku, kiedy informacje uzyskane od dealera nie byłyby satysfakcjonujące, można kontaktować się z Centrum Informacji Fiat Auto Poland w Warszawie, które jest czynne w dni powszednie w godz. od 9.00-17.00.

Diżurny pod następującymi numerami telefonów: 63-56-132, 63-56-143, 64-56-992.

K.M.P.A.

## AUTO NA LATO

13



Współczesna

## kraj

\* Powszechny Bank Kredytowy SA. Jako pierwszy bank polski, podpisał w środę umowę o włączeniu do sieci Europay International. Umożliwi to klientom banku korzystanie z kart kredytowych we wszystkich krajach objętych siecią — poinformowano w czasie konferencji prasowej w Warszawie.

\* Raport o stanie zdrowia kobiet w Polsce opracuje grupa lekarzy, naukowców i przedstawicieli organizacji kobiecych — postanowiono podczas pierwszego roboczego spotkania w Warszawie. Raport ten będzie częścią badań Światowej Organizacji Zdrowia mających określić stan zdrowia kobiet w Europie.

## Dwie opony

Główny Urząd Cel poinformował, że w związku z wprowadzonymi ograniczeniami wywozowymi, z Litwy można wywieźć 20 l benzyny, 1 konserwę mięsna, po pół kg wędzonki, kielbasy, sera, cukru i margaryny, kostkę masła, 200 g soli, 10 jaj, 2 kg pieczywa i 2 nowe opony samochodowe.

„Większe ilości przewożonych towarów podlegają 300-procentowemu opodatkowaniu”.

(A)

## SOS z „Gazetą”

W ostatnich latach zwiększyła się liczba dzieci, które nie wyjeżdżają na wakacje. Dla niektórych spośród nich letni wypoczynek jest konieczny dla zdrowia, regeneracji organizmu, przywrócenia siły i równowagi psychicznej. Trudno określić, które dzieci są najbardziej pokrzywdzone — czy niepełnosprawne, czy pochodzące z rodzin patologicznych, często bite i poniewierane, czy te, zamieszkujące tereny zagrożone ekologicznie, czy dzieci pochodzące z wielodzietnych, niepełnych rodzin. Tym wszystkim i innym nie wymienionym Fundacja Pomoc Społeczna SOS chciała ofiarować parę tygodni wypoczynku, w czasie którego byłoby najeżone i usmiechnięte.

W tym roku akcji „Wakacje marzeń” patronuje I Program Polskiego Radia. Redakcja naszej Gazety również postanowiła przylączyć się do tej akcji. W związku z tym zwracamy się z prośbą o poparcie dla tej akcji. Od tego zależy, ile dzieci wyjedzie w tym roku na wakacje. Osoby, które wezmą udział w akcji będą mogły ofiarowane sumy odpisać sobie z podstawy opodat-

kowania za 1993 r. Zwracamy się także o wsparcie tej akcji do firm, do hurtowni i sklepów o zasilanie w czasie wakacji Banku Żywności, do wszystkich ludzi dobrej woli i mających pewne możliwości w tym zakresie o oferowanie tanich (lecz spełniających podstawowe wymogi) kwater, środków transportu, udostępnianie ośrodków rekreacji itp. Wszystkim, którzy okażą jakikolwiek pomoc możemy zrewanżować się pewną formą reklamy — wymienieniem na łamach naszej Gazety i w I Programie Polskiego Radia. Fundacja SOS zaznacza, że pieniądze przeznaczone na dofinansowanie bezpośrednich organizatorów wakacji. Nie może dopłacać do wyjazdów indywidualnych, bowiem działa na zasadzie pomocy pomagającym.

Wszyscy zainteresowani udziałem w akcji mogą dzwonić do redakcji GW, tel. 232-41, Programu I PR — tel. 45-93-83 lub do Fundacji — (82) 635-99-24.

Podajemy też konto Fundacji Pomoc Społeczna SOS: NBP O/O Warszawa 1052-601106-132-4 z dopiskiem „Wakacje marzeń”.

## Rada bez prominentnych gości

Ani prezydent, ani premier nie pojawili się w środę na pierwszym posiedzeniu powołanej już formalnie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Rząd kwestionuje sposób, w jaki Belweder powołał trzech członków Rady.

Lech Wałęsa we wtorek potwierdził znane od marca nominacje Marka Markiewicza, Macieja Iłowieckiego i Ryszarda Bendera, ale zdaniem rządu powinien był według malej konstytucji poprosić Hannę Suchocką o tzw. kontrasygnatę czyli podpis potwierdzający ważność decyzji. Belweder uważa, że nie miał takiego obowiązku, gdyż wg prawa rząd nie uczestniczy w powoływaniu Rady.

— Rada jest powołana formalnie i działa w pełnym składzie — podkreślił rzecznik prezydenta Andrzej Drzycimski, w następstwie przysłany na spotkanie Rady w Sejmie. Suchocką zastępował wicepremier Paweł Łączkowski. Prezydent i premier nie zjawili się „z powodu innych ważnych zajęć”, ale nieoficjalnie mówi się, że sztab Suchockiej postanowił we wtorek wieczorem, że demonstracyjnie zbojkotuje ona posiedzenie. Także Drzycimski powiedział znacząco, że zostawia prasie komentowanie nieobecności Wałęsy.

Wg rzecznika, Wałęsa wysłał Suchockiej dokumenty nominacyjne 19 kwietnia, ale miało to „charakter powiadomienia” i

Belweder nie zamierza ubiegać się teraz o kontrasygnatę. Wyowiedzi oficjeli rządowych, że Belweder naruszył tu prawo. Drzycimski nazwał niepoważnymi.

Przewodniczący Rady Marek Markiewicz dał do zrozumienia, że Belweder lepiej opiekuje się Radą niż rząd, ale mówił, że „wciąż wierzy w dobrą wolę wszystkich organów państwa”. Natomiast sekretarz prasowy Suchockiej, Zdobysław Milewski, zwrócił uwagę, że rząd zapewnił Radzie siedzibę, remontuje ją z własnych środków, z jego też inicjatywy doszło do uzgodnień o finansowaniu Rady, na którą „zapomniano” przeznaczyć środki w budżecie na 1993 r. (K.L.)

## Tyle wdzięczności, co goryczy

Podczas wczorajszego zjazdu delegatów białostockiego ODDZIAŁU STOWARZYSZENIA POLAKÓW POSZKODOWANYCH przez III RZESZĘ najwięcej emocji budziła sprawa przyznawania zapomóg z FUNDACJI PO SKO-NIEMIECKIE POJEDNANIE.

— Pomoc ta wzbudza tyleż wdzięczności, co emocji — powiedział MIKOŁAJ TISZUK z BIAŁEGOSTOKU. — Od początku nie było właściwych informacji z Zarządu Głównego SPP. Na 4,1 tys. wniosków, dotychczas czeka otrzymało 2,154 członków, a 634 osoby załatwiono odmownie.

— Najpierw mówią, że dokumentacja jest w porządku, a potem okazuje się, że czegoś brakuje — narzekał Szymon Panasiuk z Hajnówki. — Czy w Warszawie, chcą, żebyśmy wszyscy pomarli? Dlaczego to trwa tak długo?

W podobnym tonie pomstowali inni delegaci. I mieli powody. Nadal nie jest wyjaśniona sprawa przyznawania pomocy spadkobiercom tych poszkodowanych,

którzy zmarli po 8 stycznia 1992 r.

— Musimy mieć choćby minimum pewności, że pomoc dotrze do osób uprawnionych — odpowiadał zastępca przewodniczącego Fundacji, Edmund Dmitrow. — Rozdzielamy przecież pieniądze nie nasze i musimy to robić rzetelnie.

Na dobre Fundacja zaczęła działać w lipcu ub.r. Wcześniej trzeba było przygotować odpowiednie pomieszczenia, zainstalo-

wać sprzęt komputerowy, opracować program przetwarzania danych, bez którego nie można byłoby startować do tak gigantycznego przedsięwzięcia — wyjaśnił. — Do tej pory do Fundacji wpłynęło około 240 tys. wniosków o pomoc, wysłano już ponad 118 tys. czeków na ponad 1 bln 215 mld zł. Średnio jedna zapomoga wynosi 10 mln zł. Wpłynęło 15 tys. odwołań, które stały się największym problemem dla Fundacji. Mimo rozprawy wielu spraw w trybie nadzwyczajnym, nie jesteśmy w stanie załatwić ich w terminie ustawowym — powiedział.

Delegaci wybrali Zarząd Oddziału SPP i siedmiu delegatów na II Krajowy Zjazd tej organizacji.

(SF)



## Europa pod Białymstokiem

# Taka dziwna ... wieś

W podbiałostockiej Grabówce, wsi sołectkiej wchodzącej w skład gminy Supraśl, rządzi sołtys...  
**Barbara Sidorowicz.**

Dziwna to wieś. Przesyłki pocztowe jej mieszkańcy odbierają w Urzędzie Poczto-Telekomunikacyjnym w białostockim osiedlu Piasta przy ul. Chrobrego. Posturunek Policji mają w Supraślu. Z Białymstokiem Grabówkę łączy linia autobusowa komunikacji miejskiej nr „14” w bezpośrednim połączeniu z Fabryką Dywanów, ale do swojego burmistrza jeżdżą z przesiadkami. Obkupują się w Białymstoku, leczą tamże. — Do Pana Boga mamy najbliżej, bo kościół we wsi — chwala się na przystanku MPK dwie gadatliwe kobiety.

Przed trzema laty powstał nawet komitet społeczny w sprawie odłączenia wsi od Supraśla i utworzenia własnej gminy. Dzisiaj sprawa przyschła, a inicjatorzy uciekli.

— Jaka to wieś — powatpiewa burmistrz miasta i gminy Supraśl — **Wiktor Grygierz.** — Jest gaz, woda, kończy się kanalizowanie. Kto chciał — otrzymał telefon. Mieszkańcy dużo inwestują, a gmina wspomaga podwójnie i potrójnie, bo warto.

Sołtysa **Barbarę Sidorowicz** zastaje z miotłą w ręku na ulicy przed własnym domem.

— Lubie, jak jest czysto. Taka piękna wieś, a przecież ulica Białostocka wiedzie do samego kościoła.

Pani sołtys nie tak dawno, w osiem miesięcy po wyborze na tę funkcję, złożyła rezygnację. W proteście przeciwko niewywiązaniu się Gminy z obietnic na rzecz Grabówki.

— Dałam się namówić, żeby zostać, w zamian za kilka ustępstw. Wśród nich znalazł się przystanek obok kościoła, poprawienie drogi, ustawienie znaków, krawężniki na chodnikach. Już wykupiony został plac na pętlę autobusową. Połowa mieszkańców ul. Białostockiej zadeklarowała własną robocizną, a w gminie mówią, żeby cierpliwie czekać.

Nie jest zwolenniczką przyłączenia Grabówki do Białegostoku.

— Komu w takim molochu jakim jest stolica województwa, potrzebna jest Grabówka — pyta retorycznie? — Komu będzie chciało się myśleć o krawężnikach, upominać o nic. „Nie zwracajcie głowy” — powiedzą urzędnicy miejscy. Przecież na Rynku Kościuszki, w samym sercu miasta, gdzie tyle zabytków, jest masa roboty nie tylko przy krawężnikach — dodaje przewrotnie.

— Moim hobby jest mieszkać w najpiękniejszej wsi województwa — zwierza się we własnym piętrowym domu, w pokoju, gdzie regały wypełnione są encyklopediami, dziełami o Janie Pawle II, ale i „Myślami” Seneki obok „Historii Niemiec” i „Pisma Świętego”.

Baczenie obserwuje mój długopis biegający po kartkach notosu. Gdy na chwilę wzrok mój spoczął na seryjnym portrecie papieża — Polaka, zdobitym centralny punkt ściany pokoju, wtrąca:

— Pan Bóg mocno musiał ukochać Polskę, kiedy dał nam takiego człowieka.

Teraz sięgnęła po skromną książeczkę, wciśniętą i jakby schowaną wstydliwie między grubymi woluminami i cytuję:

— „Istnieją ludzie, których życie jest darem ofiarowanym nie nam samym, ale nam — ludzkości”. — Tę myśl wzięła z motła do „Zapisków więziennych” Stefana Wyszyńskiego.

— Kilka razy prosiłam architekta, żeby jakąś facjatkę zaprojektował na dom kultury albo świątlicę ludową. A architekt tak się spieszył, że zapomniał ująć w planach zagospodarowania przestronnego stację transformatorową. Nie może tego darować architektowi K.

Ludzie budują się, a nie ma „sily” doprowadzonej. Grabówka będzie wioską XX wieku, ale bez... światła w nowych domach jak wile.

CIĄG DALSZY NA STR. 3

Drogie Czytelniczki,

wiosenne słońce zachęca nas do dłuższych spacerów. Chodzimy ulicami miast i miasteczek, oglądamy pełne wszystkiego wystawy sklepów; potykamy się niemal o twarze ludzi i — nic. A w twarzach — encyklopedia życia: radość, niepokój, smutek, samotność. Może ta pani w szarym płaszczu idzie wydać ostatnie pieniądze? Może to małżeństwo właśnie zaleczyło długi konflikt lampką szampana? Może ktoś oczekuje naszej pomocy, albo tylko zrozumienia? Popatrzmy.

JRYSTYNA

Woalka ciasna, ale własna



Wiosna - Lato w kolekcji Hanaoki

## Moda też jest zabawą

Zaproszeni przez Bernarda Forda Hanaokę polscy projektanci do Teatru Małego udowodnili, że modą można się bawić.

Najwięcej ożywienia wprowadził swoją kolekcją „Miami Vice” Jerzy Ilczyna, który pokazał m.in. szyfionowe, a więc najzupełniej przejrzyste, body z nogawkami dla dam i siatkowy odpowiednik dla panów ze skórą wprawioną w odpowiednie miejsca, dwuczęściowy skąpy stroik odsłaniający brzuch przyozdobiony siateczkami, tańcuszkami a do tego piracki kapelusz plus przepaska w kształcie czarnego serduszka na oko, a także strój na ulicę, przypominający jako żywo kostium kąpielowy, tyle że noszony na satynowe rajstopy.

Poza tym podziwiano piękne ślubne suknie Elżbiety Leszczyńskiej, rozkloszowane płaszcze **Malgorzaty Jaworskiej** i bardzo kobiece, szerokie dołem, pełne niespodzianek — nieoczekiwanych przesłwitów i rozcięć, sukienki z kolekcji **Michała Sawki**. Prezentowano różne długości. Obok długich, niemal do kostek, męskich płaszczy, sukienek do pół łydki, były spódnice przed kolano, a także supermini. Wiele modeli nawiązywało do lat sześćdziesiątych.

(„SM”)

Kilka pytań do:

dr **GRAŻYNY OLSZEWSKIEJ-BAKI**  
— dyrektorki Kolegium Rewalidacji i Resocjalizacji w Białymstoku



— Rozszyfrujmy pojęcia: co to jest rewalidacja i resocjalizacja?

— Rewalidacja — to pedagogika przygotowująca specjalistów do pracy z dziećmi o różnych deficytach rozwojowych, które potem naznaczają je jako kalekie lub niepełnosprawne psychicznie. Dotyczy to na przykład osób niedosłyszących, odczuwających umysłowo, niedowidzących, z porażeniem mózgowym.

Natomiast resocjalizacja jest to pedagogika zajmująca się dziećmi niedostosowanymi społecznie. Ten kierunek studiów przygotowuje fachowców do pracy w policji (w zakresie prewencji przestępczości), zakładach poprawczych, ośrodkach wychowawczych, MONARZE, domach dziecka.

— Jak doszło do utworzenia kolegium? Skąd wziął się pomysł?

— Mam wielką pokorę przed nieszczęściem ludzkim. Przesiąkłam resocjalizacją od dziecka. Moi rodzice prowadzili zakład poprawczy, ja wychowywałam się obok nieletnich przestępców. Po tem ukończyłam studia o specjalizacji pedagogiki resocjalizacyjnej. Cała moja działalność naukowa na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Filii Uniwersytetu Warszawskiego oscyluje wokół tych zagadnień.

Po latach pracy, kiedy stwierdziłam, że najważniejszą rzeczą w resocjalizacji i rewalidacji jest fachowość, postanowiłam przyczynić się do

## Z pokorą przed nieszczęściem

kształcenia nauczycieli, którzy mają nie tylko niezbędną wiedzę ogólną, ale przede wszystkim specjalistyczną. W ten właśnie sposób pomyślany został program naszej placówki. Koncepcję opracowali profesorowie z Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji UW, którzy na Radzie Naukowej poparli moją propozycję.

Oprócz Instytutu naszym kolegium patronują również Wyższa Szkoła Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie oraz Wydział Pedagogiki i Psychologii Filii UW.

— Jest to pierwsze zawodowe kolegium o tym profilu w Polsce. Czy trudno było doprowadzić do jego powstania, zwłaszcza, że podjęła się tego kobieta?

— Mam mówić szczerze? Koszmarnie trudno, ale dla mnie tworzenie jest pasją. Jeśli coś zaplanuję, z wielką odpowiedzialnością staram się doprowadzić do końca.

Nasza placówka jest jedynym kolegium pedagogicznym w kraju — niepaństwowym, ale posiadającym uprawnienia publiczne. Oznacza to, że absolwent otrzymuje kwalifikacje nauczycielskie w sposób, jaki przewidują to przepisy Ministerstwa Edukacji Narodowej. Wydawane przez nas dyplomy upoważniają do studiów magisterskich w uczelniach, które nam patronują.

Funkcjonujemy pierwszy rok, natomiast mamy słuchaczy rozpoczynających zajęcia — także w prowadzonym przeze mnie nieco wcześniej — Pedagogicznym Studium Rewalidacji i Resocjalizacji, które zakończyło działalność z powodu decyzji MEN likwidującej wszystkie dwuletnie formy studiów nauczycielskich.

— Kształcicie pedagogów przekonanych do zawodu, który sobie wybrali.

— Nasza młodzież wie, gdzie pójść do pracy. Słuchacze mają kontakt z placówkami resocjalizacyjnymi i rewalidacyjnymi. Odbywają praktyki w zakładzie poprawczym, pogotowiu opiekuńczym. Chodzą na rozprawy do Sądu Rodzinnego, penetrują środowiska patologiczne, prowadzą zajęcia w szkołach specjalnych, jeżdżą do dzieci ociemniałych w Laskach. Nawiązują kontakt ze środowiskiem, organizują akcje na rzecz dzieci niepełnosprawnych.

CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

**UWAGA**

Bezpośredni importer z Włoch

Przedstawiciel handlowy firm:

**MARILYN**  
FASHION

**GUIDO**  
Delors

**MAGO**

Biuro Handlowe

**MAGO**

BIAŁYSTOK

ul. Pogodna 22

tel./fax 201-85

**HURTOWNE I SKIPEY III**

**RAJSTOPY**

**ELASTIL**

\*S\* - 5.000 zł  
\*M\*, \*L\*, \*XL\* - 5.800 zł

**LYCRA**

14.000  
- 18.000 zł

**GOLDEN LADY**

(lycra 15%), rozmiary I, II, III, IV

**FIODORO**

(lycra 20%)

Poważnym kontrahentem korzystne warunki płatności





„Chodzę po obejściu, czy pędzę krowy i co spojrzę wokół — widzę: idzie do mnie poezja...”

## Dlaczego piszę?

Taką zwartą, lakoniczną frazą scharakteryzowała siebie, swe życie i swoje pisanie Stanisława Szwałkowska z Dziadkowiec, kiedy podczas kolejnej „Biesiady Poetyckiej” promowano jej tomik poetycki zatytułowany „Mój dom”. Biesiada odbyła się z udziałem grupy twórców ludowych regionu oraz przedstawicieli Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Białymstoku, którego Oficyna Wydawnicza tomik wydała.

Nielatwo być tytułową postacią takiej uroczystości jak promocja własnego dzieła. To tak, jakby być jubilatem: skrepowane, niezręczność sytuacji i konieczność trzeba o sobie coś wzniosłego „wygłosić”. Pani Stanisława darowała sobie oficjalności i o sobie powiedziała niewiele. Uznała widocznie, że najlepiej charakteryzuje ją poetycka zawartość wydanego tomiku. Zresztą, tomik, to może określenie przesadne; powiedzmy raczej — zeszyt. Pełen przemyśleń i skojarzeń, prób syntezy i uogólnień; radości i bólu, stoiska i szarości na przemian. Utwory dobrano starannie tak, że stworzyły one wizerunek zarówno ła, jak i istoty codzienności autorki. Nie ma w tych wierszach atrybutów „wysokiej” poezji; brak westchnień i patetycznych apelii; nie słychać zapożyczonych nut, czy też fałszywie brzmiących — nie swoich — pieśni.

Co więc w tych wierszach — jest? Jest przejmująca prawda i prostota, szczerłość, chęć określenia siebie. Jest piękno i czystość intencji. Autorka mówi o życiu, bo takie jest jej posłannictwo — jest o tym przekonana... I my jej wierzymy, bo jest w tym autentyczna. Stanisława Szwałkowska — w swych poetyckich strofach — zapisuje sprawy codzienne, powiedzmy dokładniej: codziennie przeżywane. Sprawy sercu i rekom najbliższe.

Pola (pola wy moje). „Mój dom”, i jesień (wiejska bogata), żurawie, którym żal ludzi, zima (jest zima zima zima), las (kto szum twój zrozumie), to tematy i tytuły wierszy, a wśród nich także miłość i zapłakane oczy dziewczyny, i ból istnienia, i miłość, i niemożność... I jeszcze: „Żyje się raz”, nawołujący: „bierz od życia wszystko, co możesz”. Szkoła, że nie zmieścił się w zeszytce utwor „Dlaczego piszę”, stanowiący prawdziwy manifest literacki i patriotyczny autorki (o tobie, ziemio moja podlaska). Wreszcie, pełen ukrytej grozy, utwór mówiący o jednej z największych tragedii ludzkości; wiersz nabrzmiały bólem i troską, sprawiający wrażenie napisanego z pozycji kobiety-matki... To utwór „Straceni”.

ANDRZEJ Z. BRZEZIŃSKI



## STRACENI

Ci ludzie mają takie dziwne oczy  
Idą drogą która życie znaczy  
Idą z bólem w sercu  
Lecz tak obojętni  
Młodzi bardzo młodzi  
W duszy mgłni  
Bunt im nerwy rwie  
Innego snu im się chce  
Żyją blahym pokarmem  
Błądą ciecierzka rozpaczy  
Czy oni to sobie wybaczą  
Czy im to świat wybaczy  
Kolejka długa  
Na twarzach czarna smuga  
Czekają by zapisać się na listę  
Martwych ciem  
Czy im nie żal wiosny  
Ni jesieni  
Czy im nie żal młodości kochanej  
Czy im nie żal  
Matek zapłakanych  
Jedna mała strzykawka  
To pokarmu dawka  
Ta mała Pani  
Ona krew przemienia  
I serce rani  
Siedzi na swym tronie  
Rozkazuje i strasznie się śmieje  
Odmierza dawkę  
Zabiera nadzieję  
Daje zapomnienia chwile marne  
Otwiera bramy cmentarza  
Odcina życie przedzie  
Pcha ich w błoto  
Wszędzie.  
Pokazuje jak film  
Pole czerwonych maków  
To skarb tych biedaków

## Z pokorą przed nieszczęściem

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Mamy 42 słuchaczy. Są to wspaniali młodzi ludzie. Trzy czwarte stanowią dziewczęta.

Średnia nauczania jest wysoka, przekracza 4. Najlepszym absolwentom sami będziemy gwarantować pracę. Pozostali nie powinni mieć trudności, ponieważ jest zapotrzebowanie na tego rodzaju specjalistów. Zakładając kolegium, staraliśmy się badać rynek pracy.

Wykładowcami są naukowcy z Warszawy i z Filii UW. Zajęcia prowadzi m.in. prof. Andrzej Giryński — prorektor Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej, przyjeżdża do nas dr Wojciech Gasik zajmujący się rewalidacją dzieci z porażeniem mózgowym. Z resocjalizacją zapoznają: prof. Lesław Pytko i prof. Michał Porowski. Psychologię niedostosowanych społecznie wykłada prof. Krystyna Ostrowska z Akademii Teologii Katolickiej, a psychoterapię prowadzi psycholog więzienny — dr Aleksandra Szymanowska-Korwin.

Są to ludzie bardzo życzliwi naszej placówce, doceniający potrzebę przygotowania wykwalifikowanej kadry dla naszego regionu.

— Liczymy na młodych fachowców. Rodzi się coraz więcej dzieci z wadami fizycznymi i psychicznymi. Przerazają nas grabieże i rozboje uliczne.

— Kto popełnia kradzieże i zajmuje się rozbojem? Na pewno najbardziej predysponowane są te dzieci, w domach których zanikły więzi między nimi a rodzicami. Obserwuje się to nie tylko w rodzinach patologicznych, lecz także w tzw. normal-

nych. Humaczenie się rodziców ich zapracowaniem nie jest przekonywujące. Można tak przedzielić się obowiązkami, żeby nie stracić tych najważniejszych wartości.

Badania francuskie wykazały, że nie jest ważne ile czasu poświęca się dziecku, istotne jest, co się w tym czasie dzieje między nim a rodzicami. Nawet jeśli kontakt jest krótki, a istnieje zainteresowanie problemami syna czy córki, znaczy, że jest do brze.

Jeśli miałabym cokolwiek radzić rodzicom — to za najważniejsze uważam utrzymywanie więzi z dzieckiem. Nie może to być nadopiekuńczość, czy też spełnianie wszystkich oczekiwań, ale wspólne rozwiązywanie problemów.

Dziecko to ogromna, najdroższa w świecie pijawka, o której nie powinno się zapominać, która ciągle potrzebuje stawy psychicznej, czyli tej świadomości, że rodzice są obecni i że ono nie jest dla nich obojętne.

— Jak wyglądają Pani kontakty z własnym synem?

— Bardzo różnie, w zależności od sytuacji. Mój syn kończy ósmą klasę i uważa, że nie może sobie pozwolić na taką „słabość” jak częste przytulanie się do mamy, ponieważ musi być mocnym mężczyzną. Mam jednak świadomość, że więzi nas łączące są bardzo silne. Zawsze, kiedy Radek ma jakieś kłopoty, wie, że z nim jestem.

— Dziękuję za rozmowę.

RENATA BIERNACKA



Marta nie nosi już obrączki. Gdy ktoś znajomy pyta ją o Roberta, uśmiecha się ironicznie. — Pewnie w tej chwili podrywa jakieś Greczynki na plaży — mówi.

Poznała Roberta tuż przed maturą. Był maj, Marta czuła się wolna i dorosła. On był czuły, troskliwy, romantyczny. Zajęta nauką i egzaminami maturalnymi nie interesowała się jego rodziną i znajomymi. Później były przygotowania i egzaminy na wymarzoną historię. A później — wyjazd w Bieszczady. Na zasnąć mgłą Połoninie Wetlińskiej wyznali sobie miłość, postanowili być razem.

— Nie pozwolę ci samej jechać do Białegostoku na studia — mówił Robert. — Pojadę z tobą, żeby nikt ci ciebie nie zabrał.

Pod koniec wakacji, gdy zaczęli już planować wspólną przyszłość, przypadkowo Marta dowiedziała się, że inna dziewczyna, jej rówieśniczka, za trzy miesiące urodzi dziecko Roberta. W pierwszym momencie chciała zerwać z nim wszelkie stosunki, zniknąć i nie pojawić się więcej w jego życiu. Żal jednak był zbyt silny, musiała się wykrzywić. Robert na jej życzliwy zareagował inaczej, niż się spodziewała. Stwierdził spokojnie, że zamierzał jej o tym powiedzieć, czekał jedynie na stosowny moment. Wcześniej nie nie mówił, bo nie chciał, by się do niego

uprzedziła. Przecież wie, jaki on jest naprawdę. Że nie potrafi nikogo skrzywdzić, że kocha tylko ją. Że tamto — to tylko pomyłka, że nie nie znaczy. Zresztą wcale nie wiadomo czy to jego dziecko, bo tamta wykorzystała jego zamro-

## IA

czenie alkoholowe. A na imprezie było dużo chłopaków. Wszyscy wiedzą, jak ona się prowadzi.

— Nawet moja matka stwierdziła, że nie chce takiej synowej — mówił. — Nawet jeśli okaże się, że to moje dziecko, nie chce, żebym się z nią ożenił. Gotowa jest za mnie płacić alimenty...

Marta przeżywała rozterki. Chciała zerwać, ale zawsze w decydującym momencie Robert padał na kolana, przynosił kwiaty lub jakiś drobiazg. Przesyłał jej wyznania miłości poprzez koncert życzeń, stał pod jej oknem, dopóki nie wyszła. Kiedyś zaprosił ją do najlepszej w mieście restauracji, by porozmawiać. Klóćli się długo, ale gwałtowność sporu łagodziła muzyka i wykwintne potrawy. Później poszli na spacer...

Dwa miesiące później z przerażeniem stwierdziła, że i ona spodziewa się dziecka. Mieszkała już

## Kartka z podróży

Tważy świąteczne porządki. Jeszcze kilka dni zostało na mycie okien, zakupy, gotowanie, malowanie pianek. Wczoraj, w środku tego rozgardiaszu zadzwonił telefon: nagle czas przekroczył się o 180 stopni i wszystkie najważniejsze plany stały się nieistotne. Jedziemy do Italii.

### WIELKI CZWARTEK

Całodzienna podróż przez Czechy i Austrię dobiega końca. W autokarze kawa i herbata, wideo, grzeszne dzieciaki, które jadą świętobnie wraz z rodzicami. Jedni wiozą pianki, inni babcie z Palmowej Niedzieli. Dłuzszy postój na autostradzie w Alpach. To fantastycznie położona Przelęcz św. Leonarda. Za Klagenfurtem zaczynamy wyciągać paszporty. Jeszcze godzina i powinniśmy być we Włoszech...

Niestety. Włoski „WOP” zawraca nasz autokar i inne polskie. Podobno kierowcy muszą mieć wizy. Taki przepis obowiązuje podobno od stycznia, ale organizatorzy z Warszawy nie o tym nie wiedzieli. My możemy przejeść przez granicę i dalej jechać pociągiem, a kierowcy wracają do Warszawy, albo starają się o wizy w Klagenfurcie, gdzie urządzą włoski konsul. Próbujemy szczęścia na innym przejściu, po godzinnej jeździe. Ale tam już są uprzedzeni, więc nie mamy szans. Zrezygnowani wracamy do Klagenfurtu. Jest późny wieczór. Pilotka idzie na policję, a my szukamy się do kolejnej nocy w autokarze pośrodku malowniczego placu przy kościele. Nagle zjawia się uprzejmy policjant na motorze i wiezie nas na nocleg (na koszt biura podróży, oczywiście)

do młodzieżowego hotelu. Olszniejąca czystość, łazienki z prysznicem, seledynowa pościel. Możemy spać do 6 rano.

### WIELKI PIĄTEK

Pobudka z widokiem na Alpy i schłodzone ulice. W słoneczny, lecz chłodny poranek nieoczekiwanie zwiędzamy piękne miasto, gdzie właśnie otwierają stragany sprzedawcy wielkanocnych ozdób i ciępych, pachnących prekli. Konsul odcho-

## WIELKANOC W ITALII

dzi od zmysłów, bo wałą mu się na głowę polscy kierowcy. Właśnie przyjechał autokar z 10-letnimi dziećmi, które wraz z zaniepokojenymi rodzicami, które nie wpuściła. Konsul nie może wydać wiz, radzi, aby przejechać do Innsbrucka, gdzie jest taki ruch, że nikt nie ma głowy do sprawdzania paszportów. Z nikłą nadzieją, ale zafascynowani coraz wyższymi osniezonymi Alpami przemierzamy Austrię w poprzek. Trudno, jeżeli nie uda się, to chociaż zapamiętamy te nieplanowane widoki i może zabierzemy o Wiedniu. I nagle, pod wieczór — jesteśmy w Italii. Zamiast przez Udine, jedziemy autostradą przez Bolzano, Fenarę (mijając Rovigo, które Zbigniew Herbert wziął na tytuł swojego głośnego zbioru poezji).

Przez północną w Milano Marittima nad Adriatykiem pierwsza kolacja. Właściciele hotelu przygotowali świeże ryby, które przyrządziła nasza własna kucharka.

### WIELKA SOBOTA

Spóźniłmy się o dobrą, więc bez wypoczynku jedziemy w deszczu do Ravenny, miasta mozaik. Zwiędzamy znakomicie zachowane świątynie z okresu wczesnego chrześcijaństwa. To VI wiek: bazylika Sant'Apollinare in Classe, mauzoleum Galli Placidii, bazylika di San Vitale, baptysterium Ariana. W bocznej uliczce Fundacja Kobiet sprzedaje „co la-aka” świąteczne pisanki wykonane przez

## WIELKANOC W ITALII

dzieci bosniackie. Jedną z nich koleżanka z grupy otrzymuje za darmo — dla nas.

### NIEDZIELA WIELKANOCNA

Pobudka o świcie. Wielkanocne śniadanie z pianką i barwinkiem w turekchach na drogę. Pięciogodzinna podróż po przekątnej włoskiego „buta” — do Rzymu. Jeszcze opiszę to miasto, bo telegraficzny skrót to naprawdę niewiele: nabożeństwo wielkanocne oraz wielojezyczny, wielobarwny tłum wierzni i turystów u stóp Bazyliki św. Piotra, witający oklaskami papieża, kiedy pojawia się na balkonie przed błogosławieństwem „urbi et orbi”. Piesze zwiedzanie „wiecznego miasta” aż

do wieczora, kiedy po penetracji Koloseum, Kapitolu, Forum Romanum, Piazza Venezia, Schodów Hiszpańskich i przerożnych fontann ze sławną Fontanną di Trevi — jeszcze mamy godzinę wieczorem na wnętrza Bazyliki św. Piotra. Wrażenia rozpamiętujemy nocą w autokarze.

### PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY

Żał czasu, więc trochę „niedospani” jedziemy do słonecznego Rimini, gdzie na periferiach ulokowano coś niebywałego: „Italia in miniature”. Placimy za wrotne sumy za bilety (26 tys. lirów na

## WIELKANOC W ITALII

2 osoby, to ponad ćwierć miliona zł) i w niezliczonych tłumach włoskich rodzin bawimy się jak dzieci „związując” w ciągu pół dnia całe Włochy, osobno Wenecję w skali 1:5 oraz Europę w miniaturze. Potem — obiedny korek na drodze i delirium w Riccione.

Wielkanoc kończy się uroczystą polską kolacją. Gałązki rododendronu zdobią kurczątka, w salaterkach z wodą i muszlami pływają kwiaty i płonące świece. Przed nami jeszcze San Marino i Wenecja. Nieoczekiwana przygoda trwa.

Tekst i fot.

KRYSTYNA KONECKA



**SZTANDAR DLA HARCERZY**

W 60. rocznicę powstania ZHP w Su-praślu tamtejsza I Drużyna Harcerska im. Zawiszy Czarnego i Srodowskiemu Instruktorowi Krag ZHP „Knieja” zaprasza w niedzielę, 3 maja na uroczyste wręczenie sztandaru. Impreza rozpocznie się o godz. 10 na placu Ośrodka Szkoleniowego Straży Pożarnej w Su-praślu. (ota)

**WIOSNA PO FRANCUSKU**

Ośrodek Alliance Française serdecznie zaprasza na kolejną imprezę „Wiosny po francusku”. Będzie nią spotkanie z p. Fabrice le Quintrec, zawodowym dzien-nikarzem, stale współpracującym z Ra-dio-France, oraz takimi programami te-dy lewizji francuskiej jak „Antenne 2” i T.V. 5 — Europe. Tematem spotkania będzie: „Specyfika zawodu dziennikarza we Francji” a odbędzie się ono 30 kwiet-nia (piątek) o godz. 18 w siedzibie o-srodku Alliance Française, ul. Curie-Skłodowskiej 14, III p. s. 1. Wykład w jęz. francuskim. Wstęp wolny.

**TANŹCZYĆ Z „ZENITEM”**

Klub Taneczny „Zenit” Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacheta” w Białymsto-ku zaprasza 1 maja o godz. 19 do Szkoły Podstawowej nr 36 przy ul. Upralnej 26 na wspaniałe widowisko — Dzieciocy i Młodzieżowy Turniej Tańca Towarzystwie-go „Zenit 93”.

Weźmie w nim udział 56 par z Niem-ciec, Słowacji i Białorusi a także z

Warszawy, Wrocławia, Suwałk i Łomży oraz — oczywiście — Białegostoku.

Blizsze informacje w Klubie „Zenit”, ul. Mieszka I 16, tel. 413-114. (ota)

**BACH W KOŚCIELE**

Duszpasterstwo Akademickie w Bia-lymstoku zaprasza na koncert z cyklu „Muzyka w Starym Kościele”. Odbędzie się on w niedzielę 2 maja br. w sta-rym kościele farnym w Białymstoku po akademickiej Mszy św. odprowadzanej w katedrze o godz. 19.30. W programie: G. Frescobaldi, J. S. Bach, S. Mercedante. Wykonawcy: Wojciech Dunaj — Klarinet, Marek Kulikowski — organy. (J.B.)

**SPOTKANIE LEKARZY**

We wtorek, 4 maja o godz. 12 w Dzie-cięcym Szpitalu Klinicznym w Białym-stoku odbędzie się posiedzenie Białostoc-kiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Reumatologicznego i Białostockiego Od-działu Polskiego Towarzystwa Lekar-skiego.

Prof. zw. dr hab. Krystyna Bernacka mówić będzie o „Sterydoterapii w chro-bach reumatycznych”; dr med. Bogdan Lewandowski o „Wpływie DIPRO-FOSU na przebieg kliniczny reumatoid-nego zapalenia stawów”; dr med. Piotr Jagiello (Instytut Reumatologii w Warszawie) o „Dostawowym leczeniu DIPROFOSEM chorych z reumatoid-nyim zapaleniem stawów”; dr Miro-sław Kazberuk (z firmy Boehringer In-gelheim) przedstawi „Preparat GLURE-NORM w leczeniu cukrzycy II typu”. (ota)

Nie możemy patrzeć biernie na zakamufłowane przerzucanie kosztów leczenia na pacjentów

**5 maja-biały strajk**

Od połowy kwietnia w poszczególnych placówkach służby zdrowia województwa białostockiego odbywało się referendum, przeprowadzane przez Regionalną Radę Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”. Wszyscy pracownicy, niezależnie od przynależności związkowej, odpowiadali na pytanie, czy wezmą udział w akcji strajkowej, przygo-towywanej przez „Solidarność”. Ponad 60 proc. zainteresowanych stwierdziło, że tak (w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym — ponad 90 proc., w Miejskim ZOZ — ponad 70 proc., w Państwowym Szpitalu Klinicznym — ponad 60 proc.).

**O** GÓLNOPOLSKI Komitet Strajkowy Stery Budżetowej, wobec całkowitego fiaska rozmów z rządem w ramach sporu zbiorowego, podjął uchwałę o rozpoczęciu akcji strajkowej w dniu 5 maja. Sekretariat Ochrony Zdrowia Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, przychylając się do tej decyzji stwierdził: „Nie możemy patrzeć biernie na zakamufłowane przerzucanie kosztów leczenia na pacjentów, zwłaszcza że odpowiedzialnością za to obciąża się tylko pracowników służby zdrowia”.

► realny spadek płacy o około 50 proc., dzięki systematycznej inflacji oraz prawie całkowitemu pozbawieniu premii;

► tworzenie fikcyjnej podwyżki przez podanie do publicznej wiadomości kwoty 390 tys. zł, gdy w rzeczywistości pracownik otrzyma średnio około 170 tys. zł;

► zagrożenie funkcjonowania poszczególnych placówek służby zdrowia przez narzu-cenie minimalnych środków finansowych z budżetu; obec-nie przyznane środki pozwolą z trudem przetrwać do 30 czerwca br.

nia życia chorego, tj. pomoc doraźna. Nie będą wydawane druk L4 ani inne zaświadczenia.

Diagnostyka będzie wykonywana tylko w nagłych za-chorowaniach, a zabiegi do-mowe w przypadkach bez-względnej konieczności.

Szpitale wstrzymają się od przyjmowania pacjentów nie wymagających nagłej inter-wencji medycznej, wypisów oraz wydawania wszelkich zaświadczeń.

Wszyscy pracownicy służby zdrowia są zobowiązani w tym dniu do przebywania w miej-scu pracy.

Regionalna Rada Ochrony Zdrowia podtrzymała termin 5 maja br. jako dzień akcji strajkowej w województwie białostockim. W apelu stwier-dziła, iż przyczyną tak dra-tycznej formy protestu jest:

A oto zasady akcji straj-kowej:

5 maja w poradniach i przy-chodniach będzie udzielana pomoc wyłącznie w przypad-kach bezpośredniego zagroże-

Przepraszając za wynikające z protestu uciążliwości Rada stwierdza, iż walka odbywa się również w imieniu pacien-tów. (a)

**Zamiast „wrzucić monetę”**

— Nie chcemy być gorsi niż Zachód, staramy się mu dorównać. W ciągu bieżącego roku zamontujemy w Białymstoku sto automa-tycznych aparatów telefonicznych na karty magnetyczne — po-wiedział „Gazecie” Grzegorz Rogowski, dyrektor Zakładu Telekomunikacji w Białymstoku.

**P**IERWSZY „automat” na kar-ty magnetyczne został zainsta-łowany w Urzędzie Pocztowym przy ulicy Warszawskiej. Wzbudził duże zainteresowanie kli-entów, niektórzy jednak byli nieco zaskoczeni nowym sposobem korzy-stania z aparatów i usiłowali osiągnąć połączenie przy pomocy żetono-ów. Czasami ktoś informował ob-sługę okienek pocztowych o uszkodzeniu aparatu.

Jak nam powiedział dyrektor no-we aparaty będą pojawiały się na terenie miasta sukcesywnie. W pierw-szym etapie będą instalowane w miejscach, gdzie istnieje jakikolwiek dozór i jednocześnie wiele osób korzy-sza z automatów, a więc w szpi-talach, akademikach, na uczelniach.

— Nowe aparaty chcielibyśmy u-chronić od zniszczeń — stwierdził Grzegorz Rogowski. — Ludzie czę-sto dewastują automaty, nie zdając sobie sprawy z tego, że niejedno-krotnie są one ostatnią deską ratunku np. dla napadniętych przechod-niów. Otwarcie mówię, iż wewnątrz nowych aparatów nie będzie żad-nych przedmiotów, z których można

osiągać korzyści materialne. Ci, któ-ry będą je dewastować, będą to robić jedynie z czystej głupoty.

Karta magnetyczna zawierająca dwadzieścia pięć jednostek liczniko-wych, kosztuje obecnie piętnaście tysięcy, czyli tyle samo co dwadzie-scia pięć żetonów po sześćset zło-tych. Odpowiednio karta zawiera-jąca pięćdziesiąt jednostek liczniko-wych kosztuje trzydzieści tysięcy złotych, czyli równoważność trzy-dziestu żetonów po sześćset złotych.

Obecna partia aparatów na kar-ty magnetyczne jest partią pilotażo-wą. Jeśli zainteresowanie nimi bę-dzie duże, telekomunikacja znacznie montować je również w innych mia-stach województwa białostockiego. W parze z montażem nowych apa-ratów białostocki Zakład Telekomu-nikacji będzie starał się rozbudować sieć automatycznej łączności międzymiastowej. Jak nas zapewnił dy-rektor, w przyszłości z automatów będzie można również osiągać połą-czenia międzynarodowe. Wysokości kosztów montażu nowych aparatów nie chciał jednak zdradzić. Stwier-dził jedynie, iż są one duże. (jg)

**Uwaga, kandydaci na studentów!**

Badania lekarskie kandydatów na wyższe uczelnie w Białegostoku, którzy maturę uzyskali w latach poprzednich, prowadzone będą w Przychodni Akademickiej przy ul. Akademickiej 3 od 10 maja do 20 czerwca 1993 r. w godz. 11—14. (ota)

**11 GRUDNIA** ubr., około godz. 15 do punktu skupu metali kolorowych przy ul. 11 Listopada w Bielsku Pod-laskim zjechał na rowerze męż-cyzyna w średnim wieku.

Mężczyzna ten wyjął z torby blaszane pudełko po farbie i za-pytał, czy może sprzedać złom mosiężny. Kiedy otrzymał odpow-iędział twierdzącą, wysypał na wagę kawałki metalu. Agent od razu się zorientował, że były to pocięte litery i główki od krzy-ża, pochodzące z pomnika. Zwa-żył złom (było 6 kg) i zapłacił 78 tys. zł.

Na pytanie: skąd ma ten me-tal, zagadnięty odpowiedział, że kupił od Rosjan na bazarze za 50 tys. zł. Podczas wypisywania kwitu powiedział, że nazywa się Stanisław Januszewski i mieszka przy ul. Dębowej. Dowodu oso-

bistego nie posiadał. Cofnijmy się pamięcią wstecz. 17 września ubr. odbyło się, z udziałem biskupa drohiczyńskiego, odsłonięcie i poświęcenie pomnika Żołnierzy Armii Krajo-wej. Na marmurowej płycie u-mieszczono napis: „BÓG, HO-NOR OJCZYZNA, PAMIĘCI ŻOŁNIERZY ZBROJNYCH FOR-MACJI WOJSKA POLSKIEGO, OFIAROM HITLERYZMU i STALINIZMU, WRZESIEŃ 1992, SPOŁECZENSTWO ZIEMI BIELSKIEJ”.

24 października ubr. miasto obiegła bulwersująca wieść. Z napisu na pomniku skradziono kilkanaście liter! Ludzi wierzą-cych najbardziej wzburzył fakt, iż nie uszanowano nawet świę-tego wyrazu „Bóg”, z którego po-została tylko literka „ó”.

Oczywiście boleśnie przeżyli kradzież AK-owcy. Jan Radkie-wicz z Zarządu Obwodu gotów był wyznaczyć wysoką nagrodę za wskazanie sprawcy. Niestety, śledztwo nie przyniosło rezulta-tów. Funkcjonariusz bielskiej KRP, kierujący ekipą dochodzeniową, ocenił „robotę” jako czystą — trzynaście liter wyparowało jak kamfora.

ny złom pochodzi z tego samego odlewu, z jakiego robił litery po-brane z pomnika jako materiał porównawczy.

Prokuratura nie dała wiary wyjaśnieniom Aleksandra W. Uznała je za sprzeczne z zebra-nym materiałem dowodowym, a zwłaszcza za opinią biegłych. Stała na stanowisku, że w dniach 20—23 października i 1—2 listopada ubr. dopuścił się on profanacji pomnika upamięt-niającego ofiary drugiej wojny światowej. Z marmurowej płyty skradł osiemnaście mosiężnych liter oraz krzyż, które następnie pociął i sprzedał w punkcie sku-pu metali kolorowych.

Akt oskarżenia został już prze-słany do Sądu Rejonowego. Pro-ces Aleksandra W. odbędzie się niebawem. JUSTYN TABRYCKI

**Głos BAZARU**

— „Okazja, jeszcze bez VAT — in-formuje, a może już straszny swoich klien-tów „Esperanto Tour” zapraszając na wy-cieczkę do Grecji. — Od lipca będzie dro-żej, bo wejdzie VAT — tak zachęcał w niedzielę na giełdzie samochodowej sprze-dawca „trupa” tj. fiata 126p z 1982 roku. Chciał 10 mln zł, klient dawał 6 mln i głośno wątpił, czy uda mu się dojechać do domu.

Tylko sprzedawcy mięsa w hali przy ul. Bema mają owego czarnego luda — bo na dobry ład bazyry nie wiedzą z czym to się VAT je — w nosie.

— Wiesz pan, ile ja już zapłacił, żeby te dwa świniaki sprzedać? Licz pan: 60 tys. zł za miejsce, 1300 zł od kilograma, 40 tys. zł za weterynarza u siebie, a drugi raz jeszcze w hali. Dwa dni sprzedając, mięso coraz tańsze, opłaty coraz wyższe. — To się nie oplaca — machnął ręką z determinacją młody rolnik spod Knyszyna.

— Będziemy karać bez litości — ostrzegł kierownik białostockiego Oddzia-łu Straży Ochrony Przyrody na sygnał, że „ruscy” oferują wyniki i sieci rybac-kie, a nasi szukają się do rwanja konwali, sprzedaży na wiązki tzw. bagna, środka odstraszającego mole. Póki co cze-kamy na wykaz roślin i kwiatów będą-cych pod ochroną. Rzecz w tym, że kara-ni są sprzedawcy, natomiast nie byłoby ich, gdyby nie kupujący owe rośliny wio-senne.

— Ktoś zagrał na nosie Zarządu Białegostoku doniosł p. Jerzy Szye z tro-ską o porządek i zachowanie zdrowego rozsądku. Otóż w pięknym Parku Pałaco-wym jest staw. Nad jego brzegami, w słoneczne poranki już skoro świt, siadali dziadkowie z wnuczętami łowiąc kiełbie. Teraz odnowiono tablice zabraniające „ka-piepli i łowienia ryb”. — Nawet fachowcy stawiający je byli „za a nawet przeciw” pardon za skojarzenia, ale to są słowa p. Jerzego) gdyż wykonali je z cieniu-kiego kątownika, tak, że znikną w tri-miga — I to się nazywają zwolennicy „Zielonych Płuc Polski” — powątpiewał rozmówca... BAZARNIK

**Gdzie kupić bilet?**

Zakład Obsługi Komunikacji Miejskiej informuje o zmianach dotyczących punktów sprzedaży biletów komunikacji miejskiej. Od dnia 26 kwietnia 1993 roku bilety można nabywać w następujących punktach:

**WSZYSTKIE RODZAJE BILETÓW**

**KASA ZOKM, ul. Składowa 11:**  
\* dni robocze godz. 7.00—16.30;  
\* w dniach od 15 do 5 następnego miesiąca bi-lety miesięczne imienne;  
\* w ostatnią sobotę każdego miesiąca godz. 8.00—14.00.

**KASA ZOKM, ul. Boh. Monte Cassino 5 (gale-riowiec):**  
\* dni robocze godz. 8.00—18.00;  
\* wolne soboty godz. 11.00—15.00;  
\* w dniach od 15 do 5 następnego miesiąca bi-lety miesięczne imienne.

**KASA ZOKM, osiedle Słoneczny Stok ul. Siro-ma 33 (Klub „STOK”):**  
\* dni robocze godz. 11.00—18.00;  
\* wolne soboty godz. 11.00—15.00;  
\* w dniach od 15 do 5 następnego miesiąca bi-lety miesięczne imienne.

**KASA ZOKM, osiedle Białostoczek, ul. Kozłowa 4 (budynki administracji):**  
\* dni robocze godz. 11.00—18.00;  
\* wolne soboty godz. 11.00—15.00;  
\* w dniach od 15 do 5 następnego miesiąca bi-lety miesięczne imienne.

**BILETY MIESIĘCZNE, DEKADOWE, KWARTALNE (bez jednorazowych) w dniach od 25 do 5 następnego miesiąca z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt w punktach:**

- \* Urząd Miejski (hall) ul. Słonimska 1 godz. 9.00—16.00;
  - \* Dom Myśliwego i Wędkarza, ul. Jurowiecka godz. 9.00—16.00;
  - \* Dom Kultury Kolejarza, ul. Zwycięstwa 19 godz. 9.00—15.30;
  - \* Filia Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Liniar-skiego 5 godz. 9.00—15.30;
  - \* Fabryka Przyrządów i Uchwyty „Bison-Bial” SA, ul. Łąkowa 3 godz. 9.15—15.30;
  - \* Sklep „Feniks” (przy wejściu), ul. Sienkiewi-cza 46 (róg Ogrodowej) godz. 11.00—17.00;
  - \* KZKS i UD B-stok Starosielce, ul. Warsztato-wa 1 godz. 11.00—17.00;
  - \* Sklep „Mirex” ul. Dubois’a 12 (w budynku przedszkola) godz. 11.00—17.00;
- W ekspedycji KPKM, Rynek Kościuszki prowadzo-na jest sprzedaż biletów jednorazowych i DEKA-DOWYCH:  
\* w dni powszednie godz. 6.00—20.00;  
\* w soboty, niedziele i święta godz. 8.00—16.30.

**Tajemnica pociętych liter**



# Muzyka ponad oceanem

nego oraz równie młody dyrygent, Polak, M. J. Blaszczyk — według życzenia — romantyczny.

**P**ODCZAS najbliższego koncertu orkiestrą Filharmonii Białostockiej dyrygować będzie Gilles Bellemare, dyrektor artystyczny orkiestry symfonicznej w kanadyjskim mieście Trois-Rivières, w prowincji Québec. Od ubiegłego piątku przebywa on już w Polsce. Towarzyszy mu żona, pianistka Denise Trudel, wykładowczyni konserwatorium. Wystąpiła ona z recitale muzyki francuskiej, prowadzi wykłady i konsultacje w dziedzinie sztuki muzycznej.

do dyrygentów. Sponsoruje to pani Marzena, przy poparciu władz prowincji Québec, bo jest to jedyna tego typu wymiana z Polską.

Delegacja przywiozła ze sobą recenzję z koncertu, podczas którego orkiestrą symfoniczną w Trois-Rivières, liczącą się w Kanadzie, trzecią po Montrealu i Québec, dyrygował M. Jacek Blaszczyk. Przytaczamy fragmenty tej recenzji, zamieszczonej w „Le Nouvelliste” pod tytułem „Szalona owacja dla Hamelina i Blaszczyka”:

„Wielkimi gwiazdami koncertu byli: Marc-André Hamelin — uzdolniony młody pianista, którego krytyka angielska i niemiecka uważa za genial-

— Trzeci raz dopiero wykonywałem Koncert b-moll, jeden z najcudowniejszych w całym repertuarze, z drugiej strony nie znalem Blaszczyka. Okazał się jeszcze lepszy niż mi mówiono; jego intuicja jest zdumiewająca. Także muzykę są doskonali. Szybko przekonali się, że wszyscy razem ojarujemy publiczności uspijanie przeżycie. Wrodzony zmysł dyrygowania zafascynował mnie w Koncercie b-moll. Słuchałem IV Symfonii Czajkowskiego w umiesieniu, przekonany, że mam przed sobą dynamicznego dyrygenta — zwierzał się Hamelin, przeżywając koncert.

Blaszczyk, u boku Hamelina, był prawie kruchy. Wielki, wysmukły, gorączkowy, zawsze w ruchu, tryskający humorem, niewątpliwie uważany na tejszytko, mógł być tak zefirem jak i huraganem. Był „sama poręcznością”. Wymagał od muzyków brzmienia pełnego blasku. Symfonia pod jego batutą była w pewnych miejscach prawdziwą, pasjonującą przejeżdżką do utraty tchu. Poabita publiczność nagrodziła to świetne wykonanie szaloną owacją”.

Gość z Kanady, prof. Gilles Bellemare, kompozytor i dyrygent, poprowadzi Orkiestrę Symfoniczną Filharmonii Białostockiej w czwartek 29 kwietnia o godz. 13 i w piątek, 30 kwietnia, o godz. 19. W programie koncertów znajdzie się jego własna parafraza pieśni Gillesa Vigneaulta, III Koncert skrzypcowy b-moll, op. 61, Camilla Saint-Saens'a i IX Symfonia e-moll „z Nowego Świata” op. 98 Antoniana Dvoraka. Na skrzypcach grać będzie Stanisław Kuk, koncertmistrz Białostockiej Orkiestry, pracownik naukowy tujejszej Filii Akademii Muzycznej w Warszawie. (ota)



Dyryguje Gilles Bellemare.

Fot. Zdzisław Ienkiewicz

## ECHA PUBLIKACJI

### Długi białostockiej SdRP

Polemika zajmująca łamy Gazety przez kilka wydań nie jest najlepszym sposobem na dostarczenie czytelnikowi rozrywki. Jednak insynuacje zawarte w liście Stanisława Maliszewskiego, przewodniczącego Rady Wojewódzkiej SdRP, nie powinny zostać bez odpowiedzi. List pana Maliszewskiego nawiązuje do moich publikacji dotyczących półtoramilionowego długu wobec Filii UW. Kiedy go czytałem, przez chwilę poczułem się tak, jakbym to ja był komuś winny duże pieniądze. Pan Maliszewski wystąpił z pozycji człowieka, który ma pretensje do dawnego kierownictwa białostockiej SdRP, do Filii UW, do dziennikarza, do zwyczajów politycznych panujących w afrykańskim buszu.

Nie do mnie należy odpowiadanie na uwagi przewodniczącego SdRP kierowane w stronę Filii, jednak wiem jak w jej środowisku może być ode-

brane sformułowanie przewodniczącego SdRP: „Filia była ulubioną córką kolejnych i sekretarzy KW PZPR”.

Teraz krótko:

— Istotnie nie zainteresował mnie wątek konfliktu pomiędzy dawnym a obecnym kierownictwem SdRP, w który inteligentnie próbował mnie wpuścić pan Maliszewski. Za sedno sprawy uznaję, że SdRP pomimo zapewnień Aleksandra Kwaśniewskiego, ma poważne długi, a nie to, który z jej szefów przyczynił się do ich powstania. — Sugestia, że teksty swoje napisałem w imieniu obecnych elit przestraszonych marszem SdRP do władzy, uważam za obraźliwą insynuację. — Publikacje moje dotyczyły wyłącznie sytuacji, w której partia kierowana przez pana Stanisława Maliszewskiego winna jest Filii UW 1,6 miliarda złotych i pieniędzy tych nie zamierza zwrócić.

Wydawało mi się, że informacje te mogą zainteresować sympatyków SdRP.

MARCIN REBACZ

Od redakcji: repliką Marcina Rebacza kończymy wymianę poglądów na temat konfliktu między Filią UW i białostocką SdRP.

## KASETY NA WEEKEND



### „DWOCH JAKE'ÓW”

Jake Gittes jest prywatnym detektywem w Los Angeles — mieście, w którym żyje dużo bogatych ludzi, do swego bogactwa nie zawsze dochodzących uczciwą drogą. Jake zajmuje się głównie zradami małżeńskimi, czasami musi sprawę sprętać tak, aby sprostać wymaganiom klienta. W trakcie prowadzenia jednej z takich spraw nagrywa na taśmie magnetofonowej dowód morderstwa popełnionego przez zafascynowanego meżem. Tasma może stać się dowodem w sprawie o zabójstwo, więc jest wiele osób zainteresowanych, aby ją zdobyć. W trakcie prowadzenia sprawy detektyw ciągle wpada w tarapaty Okazuje się, że za tą sprawą kryje się bardzo duże pieniądze. Film jest kontynuacją głośnego przed wieloma laty obrazu „Chinatown” i chociaż w innej reżyserii, główna rola detektywa Gittesa odgrywa starszy o kilkanaście lat, wspartali i sławny Jack Nicholson.

Obsada: Jack Nicholson, Harvey Keitel, Meg Tilly; reżyseria: Jack Nicholson; dystrybucja: ITI HOME VIDEO.

### „ZŁOTA FOKA”

Na małej wyspie gdzieś na Morzu Północnym żyje trzyosobowa rodzina;

matka, ojciec i syn Eric. Utrzymują się z rybołówstwa. Najbliżsi sąsiedzi mieszkają na innej wyspie. Chłopiec jest pozbawiony towarzystwa rówieśników, toteż bardzo się cieszy, gdy ma dostać psa. Płynąc na sąsiednią wyspę słyszy opowiadanie o legendarnej Złotej Fokce. Po przybyciu do sąsiedztwa okazuje się, że szczeniaków już nie ma i Eric nadal nie ma towarzystwa. Przypadek sprawia, że podczas sztormu na wyspę przyplynie Złota Foka, aby urodzić potomstwo. Eric jest świadkiem przysięgi na świat młodej fokki, a jego potrzeba opiekiwności jest kimś sprawia, że zostaje opiekunem i obrońcą tego zwierzątka. Liczne, wzruszające historie przylazł chłopca i fokki, opowiedziana pięknym filmowym językiem sprawia, że film ten będzie chętnie oglądany nie tylko przez młodych widzów.

Obsada: Steve Railsback, Torquil Campbell, Penelope Milford; reżyseria: Frank Zuzica; dystrybucja: STARCUT FILM.

### „FX 2”

Mineło pięć lat od czasu, kiedy ekspert od specjalnych efektów, Rolie Tyler (Brian Brown) oraz policjant Leo McCarthy (Brian Dennehy) rozprawili się z niebezpiecznym gangiem, pozabijając bandytów lupu w wysokości 15 milionów dol-

row. Rolie już dawno porzucił swój zawód w filmie, teraz zajmuje się konstruowaniem skomplikowanych zabawek. Kiedy policja zwraca się do niego o pomoc w ujęciu maniakalnego mordercy Rolie zgadza się i sam wpada przez to w pułapkę, która zagraża nie tylko jemu, ale i jego bliskim. Scenariusz przez profesjonalnego zabójcę, nie pomagają najbardziej wyszukane triki. Pomoc mu może jedynie Leo. Przyjaciele z dawnych lat znowu muszą wykazać

się niezwykłą pomysłowością i zmiłą kłiwą walcząc ze skorumpowanymi glinami i bezwzględny gangsterami o odzyskanie bezcennych, złotych medalionów skradzionych z watykańskiego skarbcu.

Obsada: Brian Brown, Brian Dennehy; reżyseria: Richard Franklin; efekty specjalne: Eric Allard; dystrybucja: ITI HOME VIDEO

## NASZ KONKURS

Wszystkie powyższe przedstawione filmy pochodzą z oferty sprzedaży Hurtowni Filmów „DANNA” przy ulicy Legionowej 14/16 w Białymstoku, tel. 415-390. Hurtownia zaprasza codziennie w godzinach 9—17.

Hurtownia „DANNA” jest także sponsorem naszego cotygodniowego konkursu, w którym do wygrania jest kasetka wideo z filmem. Aby wziąć udział w losowaniu należy na poniżej zamieszczonym kuponie konkursowym zaznaczyć właściwą odpowiedź, kupon wyciąć, nakleić na kartkę pocztową i przesłać do redakcji: 17-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. p-towa 193 lub — bez pośrednictwa poczty — wrzucić kupon do żółtych skrzynek zawieszonych na budynku redakcji.

### KUPON nr 29

Kto jest reżyserem filmu „Chinatown”?

- a) Woody Allen,
- b) Roman Polański,
- c) Peter Bogdanowich.

W konkursie nr 27 prawidłowa odpowiedź brzmi: reżyserem „PIRATÓW” jest Roman Polański. Nagrodę — kasetkę wideo za prawidłową odpowiedź wylosowała p. Aneta Franke z Białogostku. Nagrodę można odebrać już dziś w hurtowni „DANNA”.



## DO EUROPY

Wyobrażenia Polaków o „prawdziwej” Europie są równie dalekie od prawdy jak i stereotypy myślenia o Polsce przybływających do nas cudzoziemców. Przekonują o tym doniesienia lokalnych gazet, które w tym tygodniu informują m.in. o ożywieniu współpracy miast i miasteczek naszego regionu ze swoimi odpowiednikami na Zachodzie.

„Tygodnik Suwalski” z 21 kwietnia podaje informację o wizycie w Suwałkach delegacji z francuskiego miasta Grande-Synthe. Francuscy goście zainteresowani byli zmianami, jakie zaszły w Suwałkach w ostatnich trzech latach. „Jakie ugrupowania polityczne reprezentują członkowie rady? Jakie są dziś najważniejsze problemy Suwałk? Znaczną część rozmowy poświęcono była rozwiązywaniu problemu utylizacji odpadów, a szczególnie budowanej obecnie kompostowni”.

„Gazeta Gizińska” z 23 kwietnia publikuje rozmowę z burmistrzem duńskiego miasta Silkeborg, które nawiązało stosunki partnerskie z Gizińskiem. „U siebie osiągnęliśmy pulap nasycenia turystycznego — powiedział burmistrz. — Wasz obszar może być następną Danią w turystyce. Projekt (programu współpracy i wymiany turystycznej) przedstawiono gizińskiemu Orbisowi przez Duńczyków — red.) ma na celu przekazanie duńskich doświadczeń tutaj”.

„Gazeta Lapska” z 22 kwietnia przynosi relację z wizyty lapskich władz w duńskiej gminie Aalestrup oraz wywiad z burmistrzem Richardem Gundersenem. „Myślę, że nasza współpraca nie będzie wyglądała tak jak może niektórzy oczekują, że przesyłamy Wam wielką torbę z pie-

nięzmi, ale trochę inaczej. Myślę, że będziemy dzielić się naszymi doświadczeniami, spostrzeżeniami, wymianą dzieci, z korzyścią dla obu stron”.

Zagraniczni goście przyjeżdżają na polską prowincję z głowami pełnymi wyobrażeń o życiu tutaj: „Przed wyjazdem do Polski słyszałem, że są tam tragiczne warunki życia, słyszeliśmy dużo o przestępczości, o złych drogach. Te obawy w czasie wizyty pozwoliły rozwiązać się” — powiedział „Gazecie Lapskiej” R. Gundersen. Renate Marsch, znana korespondentka DPA, na spotkaniu w Gizińcu stwierdziła: „Zawsze jestem zła na siebie, kiedy na Zachodzie wysłuchuję nonsensów o Polsce. Staram się jak mogę naprawić i to jest moją ambicją dziennikarską” („Gazeta Gizińska”, 23 kwietnia).

„Tygodnik Suwalski” (21 kwietnia) wyjaśnia okoliczności, w jakich przyznano Suwałkom dyplom Rady Europy za osiągnięcia w dziedzinie ochrony środowiska. Prezydent Suwałk, Leszek Poźniak, zachęcony europejską nagrodą zapowiada że 5 maja Suwałki najpewniej obchodzą będą Dzień Europy. W numerze 6 „Gazety Bielskiej U Siebie” znaleźć można literacką wizję pracy lokalnej gazety, gdy już tak do końca zintegrujemy się z Europą: „Zasumowały stacje dysków, zaśnity srebro ekranu. Laserowe drukarki rozpoczęły prace. W przestronnym pomieszczeniu, przy spuszczonej żaluzjach i szwajcarskich biurkach zespół lokalnego pisma zasiadł do redagowania kolejnego numeru. Z pamięci supernowoczesnych urządzeń sbrnwały dane o czynach i machlojkach okolicznej ludności”.

JOANNA PILCICKA

## Gięda pracy

\* Potrzebna uczelnią pomoc do opieki nad starszą osobą. Tel. 512-132 po 16.00.

\* Od prac zlecę wykonanie tynków. Praca w akordzie. Wymagane wysokie umiejętności tynkarskie. Miłe widziane brzydki. Wojciech Skalmowski. Tel. 755-703 w godz. od 16 do 22.

\* Dyrekcja Szkoły Podstawowej w Czyżewie zatrudni od dnia 1 września 1993 roku nauczyciela języka angielskiego. Zapewniamy mieszkanie w Domu Nauczyciela. Szkoła Podstawowa w Czyżewie, ul. Polna 5, tel. 11 lub 40.

\* Zatrudnię fryzjerkę damską, tel. 520-636 po 19.00.

\* Zatrudnimy główną księgową w Zakładzie Przemysłu Drzewnego w Supraslu. Informacja w Białostockim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego, Lipowa 51, tel. 520-837.

\* Zatrudnię ekspedientkę i magazyniera, tel. 436-469.

\* Młody rencista poszukuje pracy chałupniczej. Mońki, tel. 30-53 po godz. 18.00.

\* Zdolnego elektryka samochodowego, elektromechanika zatrudnię. Tel. 437-939.

\* Zatrudnię sprzedawcę w sklepie spożywczym, tel. 277-78.

\* Wykwalifikowane krawcowe zatrudnię. Tel. 515-860 w. 72.

\* Zatrudnię elektryka z uprawieniami do jednego kilowolta. Wiadomość, tel. 434-363.

\* I ty możesz zostać odkryty przez pracodawcę w Bazie B. I ty możesz odkryć pracownika w bazie B. BAZA B to komputerowy katalog kadry pracowniczej. BAZA B. Krakowska 5, tel. 236-21 w. 24.



Zgodnie z § 96 pkt. 4 Statutu Sp-ni, Zarząd SBM „Wielkoblakowa” uprzejmie zawiadamia o zebraniu grupy członków oczekujących w dniu 10.05.1993 r. godz. 17.00 w Klubie „Czarny Kot” przy ul. Wasilkowskiej 1 w Białymstoku.

Porządek obrad:

1. Otwarcie Zebrania, wybory Prezydium oraz przyjęcie regulaminu i porządku obrad.
2. Wybory Komisji.
3. Informacja z działalności Spółdzielni.
4. Wybory delegatów na ZPCZ.
5. Dyskusja, przyjęcie wniosków i zamknięcie obrad.

Materiały związane z porządkiem obrad są wyłożone do wglądu w siedzibie Spółdzielni.

g 4716-1

**szukam**



ODBIORCÓW pieczywa.

g 4647-1

FOTOGRAF poszukuje pracy, tel. 516-016.

g 4661-1

**praca**



ZATRUDNIĘ tynkarzy, 432-019 po 19.00.

g 4652-1

PROJEKTOWANIE, doradztwo, realizacja inwestycji. Specjalność: przetworstwo rolno-spożywcze, 285-12 (9.00-13.00).

g 4633-0

PRACA dla mężczyzn na platformach wiertniczych, zarobek 410-680 DM dziennie. Informacje: Agencja „RIGES”, 68-200 Zary, skrytka 16.

k 721-0

PRODUCENT mebli „AWO” Słupsk, zatrudni branżystów akwizytorów. Kupimy samochód ciężarowy do przewozu mebli. Słupsk, tel. (0-59) 272-06, fax (0-59) 265-25.

k 1160-00

**samochody**



ZNAKOWANIE pojazdów przed kradzieżą. Również u klienta. 511-262.

g 4657-0

**nieruchomości**



ELK — mieszkanie 4-pokojowe sprzedam, tel. Białystok 270-91, godz. 20.00-21.00.

k 1127-00

SPRZEDAM działkę budowlaną przy szosie do Cieciorok. Wiadomość: Ciecioroki 22.

p 222-1

PTTK w Bielsku Podlaskim wydzierżawi obiekt „Dworek Smulskich” w Bielsku Podlaskim, ul. Hołowiecka 7. Informacji udziela i oferty przyjmuje Biuro PTTK, ul. Mickiewicza 52, tel. 30-24.

k 1183-1

SPRZEDAM dom drewniany z placem przy ul. Pięknej 6/2 w Łapach.

g 4040-0

SPRZEDAM działkę pracowniczą. 326-613.

g 4669-1

**UWAGA!**

W ogłoszeniu o przetargu PGR w Szwęjkówku z dnia 28.04.br. mylnie podano datę przetargu. Winno być: Przetarg odbędzie się w siedzibie Przedsiębiorstwa o godz. 10 w dniu 20 maja 1993 r.

Przepraszamy

Sg 4175-1

**mieszkania**



„DOMINIUM” — kompleksowa obsługa nieruchomości — Lipowa 16a — 219-46 (8.30-18.00).

g 2751-0

**nauka**



KURS angielskiego intensywnie. 223-70.

g 4653-0

**lokale**



SPRZEDAM lub wynajmę lokal 40 m kw. w pawilonie „LIDER”, ul. Wyszyńskiego 2, 320-752.

g 4575-00

**turystyka**



OKAZJA. — Bez zaproszeń do USA na spotkanie z Papieżem — wyjeżdżasz z Biurem Wizowym „Manhattan” Białystok, ul. Warszawska 21 tel. 436-000, Elk, tel. 10-33-19, Suwałki, tel. 27-14, Łomża, tel. 26-50.

Ag 1130-0

**lekarskie**



SPECJALISTA ginekolog Kazimierz Romanowski. Poradnia Konsultacyjna PSK, Skłodowskiej 24A, czwartek 15.00-16.00, diagnostyka, leczenie nadżerek, niepłodności, opieka w ciąży. Gabinet Zabiegowy — wtorek 15.00-16.00, zamrażanie, laserowanie nadżerek. Kontakt: 522-984.

g 4531-0

GINEKOLOG Mirosław Kołada, Waszka 4 (od Jagienki) poniedziałki, środy (16.00-17.30), codziennie 761-828.

g 4330-0

Rada Nadzorcza i Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Siemiatyczach informują, że w dniu 17 maja 1993 r. o godz. 17.00 w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. 11 Listopada 43 odbędzie się statutowe zebranie grupy członkowskiej członków oczekujących na mieszkanie w tutejszej Spółdzielni.

k 1170-1

GINEKOLOG — KRZYSZTOF ARCISZEWSKI, Białystok, ul. Poleska 23. Poniedziałek, środa, piątek (15.30-18.00), 76-11-17.

g 4069-0

WYJAZDY do prywatnych klinik ginekologicznych w Czechach, Słowacji, Rosji, Białorusi i Ukrainie organizuje Podlaska Agencja Usługowo-Handlowa „NAREW”. Cena wyjazdu już od 3,5 mln. Dyskrecja zapewniona. 361-854 w. 181 10.00-17.00.

g 4327-0

DENTYSTA dziecięcy. 512-684.

g 3942-9

PRZYCHODNIA Lekarska w Hotelu „Zwierzyniec” proponuje od poniedziałku do soboty (9.30-12.00) badania komputerowe serca, ekg, testy wysiłkowe, porady kardiologiczne, ul. Wołodyjowskiego. 278-48.

g 3899-0

SPECJALISTYCZNY Gabinet Chirurgiczny Wesola 18 (nad apteką) 15.00-16.00.

g 3869-0

**wynajmę**



POMIESZCZENIE magazynowe 40-50 m GJS, Baranowiecka 117, 433-227.

g 4641-1

**biznes**



ZALOZYMY sklep firmowy, patronacki, hurtownię. Przyjmujemy przedstawicielstwo-pełnomocnictwo, dystrybucję, franchising. Firma Handlowa ŁODZINSKY, ul. Kalwaryjska 25 — Kraków, tel. 56-22-33, fax (012) 56-42-56, tlx 326553.

k 1093-1

**różne**



NADCHODZI nowa era lody „Schölerica”. Poszukujemy stałych i sezonowych odbiorców. Wyposażony w zamrażarki firmowe i reklamę. Hurtownia Mrożonek „IGLOPIN” — Giżycko, ul. 3 Maja 17, tel. 42-54.

g 3104-0

NIE odpowiadam za długi i zobowiązania pieniężne mojej byłej rodziny — Maril Zubielik c. Michała i Piotra Zubielika s. Józefa zam. w Poznaniu, Teresa Zubielik w. Horodniana 3 gm. Wasilków.

g 4655-1

SPRZEDAM przyczepę samobieżającą T-014/2. Mikielski Feliks, Goldap, tel. 150-426.

p 238-1

**hurt**



SKŁAD Kopalniany Lewickie St. — węgiel, miał wysokokaloryczny, najtańszy w regionie, tel. 196-182, „Tajan”.

g 4048-0

Burmistrz Miasta Rajgrodu ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie kanalizacji sanitarnej w Rajgrodzie. Oferty należy składać w terminie do dnia 20 maja br. Dokumentacja i regulamin przetargu znajdują się w Urzędzie Miasta w Rajgrodzie (pokój Nr 21).

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta oraz prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

k 1169-1



**MIĘDZYWOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW**

15-875 BIAŁYSTOK • ul. Krakowska 5  
tel. 236-21, 254-78 • tlx 853413

poleca:

**USŁUGI OCHRONY MIENIA**

na terenie woj. białostockiego i łomżyńskiego

Istniejemy od 42 lat, działamy na podstawie koncesji MSW nr 656/89.

Jesteśmy największą w regionie i dobrze zorganizowaną firmą ochrony mienia.

Ponosimy odpowiedzialność cywilno-prawną za chronione obiekty, posiadamy pełne zabezpieczenie finansowe chronionego mienia.

**NA ZLECENIE ZAPEWNIAMY:**

- strażników ochrony mienia (na żądanie z bronią gazową)
- ochronę całonocną biur, placów budów, posesji
- posterunki obchodowe zewnętrzne i wewnętrzne

Informacje i zgłoszenia:

Białystok: ul. Krakowska 5, tel. 236-21 w. 32  
Łomża: Al. Legionów 145, tel. 31-88

**UWAGA:**

Korzystając z naszych usług otrzymujesz ulgę w opłatach na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (Dz. U. nr 46/91)

k 1156-0

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.

w Białymstoku

informuje, że

do dnia 1993.05.30. przyjmowane są zgłoszenia wcięć do miejskiej sieci ciepłej obiektów, przewidzianych do ogrzewania w sezonie 1993/1994 — na terenie miasta Białystok.

Zgłoszenia należy składać w siedzibie MPEC przy ul. Warszawskiej 27.

Komunikat niniejszy nie dotyczy obiektów prywatnych.

k 1171-1

**UWAGA Samorządy Terytorialne i inni zainteresowani!**

Są jeszcze wolne miejsca w polsko-szwedzkiej konferencji BRA 93 „Las, woda, ich znaczenie, zagrożenie i wykorzystanie zasobów” organizowanej przez ZG TWWP i firmę Ekoswed ze Sztokholmu w Łomży w dniach: 13-16 maja 1993 r.

Dla uczestników reprezentujących samorządy terytorialne powyższych województw nie korzystających z noclegów ustalono specjalnie obniżoną opłatę rejestracyjną na 800 tys. zł od osoby.

Zgłoszenia najpóźniej do dnia 30.04.1993 r., telefonicznie nr 13-21-19; 10-72-33 (Warszawa) lub 28-43 Łomża.

k 1153-00

**BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ**

251-16

Współczesna

Wyrazy szczerego współczucia

Panu Dyrektorowi

mgr. inż. TADEUSZOWI FRASUNKIEWICZOWI z powodu zgonu

Teściowej

składają:

Dyrekcja, Rada Pracownicza, Związki Zawodowe i współpracownicy Zakładu Gazowniczego Białystok g 4667-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Kol. Mirosławowi i Bogusławie Koszkuć

z powodu śmierci

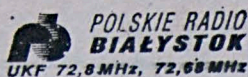
Ojca i Teścia

składają:

Koleżanki i Koledzy oraz Zarząd FD „Agnella” S.A.

k 1178-1





Radio i telewizja

Wiadomości Radia Białystok:

9.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00, 1.55.

5.00 Wita Radio Białystok - audycje prowadzi Krzysztof Kurjanik; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 7.00 Dziennik BBC; 8.30 Tu Twoje Radio prowadzi - Lech Piłarski; 10.15 Felieton Stanisława Poznańskiego pt. „Grochem o ścianie”; 14.05 Magazyn Kresowy opr. Tadeusza Haładyja; 14.35 Powroty prowadzi: Sławomir Sokółowski; 16.00 Regionalna Popołudniowa Radiowa opr. Lech Marek; 16.15 Zadzwon do Nas... 230-70 prowadzi Marek Libe-radzki; 18.00 Kalendarz Dnia BBC; 18.15 Listy, sprawy, interwencje - Anna Bogdanowicz; 18.30 Litewski Magazyn Radiowy aud. Ruta Burdyn; 18.45 Pod znakiem Pogoni aud. Stanisław Poznański; 19.05 Wiesław Szymański zaprasza...; 21.05 American Country Countdown - prowadzi Korneliusz Pacuda; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Caki ten jazz - aud. Janusza Pajzaja; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok - aud. Jerzy Baityk „Czar sprzed lat”.

News; 9.05 Przed południem - prow. K. Pacuda; 9.30 Informator Ekonomiczny; 10.05 PPR - Przedpołudniowa Porcja Rozrywki; 11.05 Odkurzone przeboje; 11.20 Puls Trójki: Smutna twarz polityki; 12.05 W tonacji Trójki; 13.10 Peter Cheyney: „Kat się niecierpliwi”; 13.20 Powtórka z Przesa; 14.05 Wiosenne potpourri; 14.30 Ryszard Kłopotowski: „Imperium”; 14.50 Nastroje el-muzyki; 15.05 BRUM; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny informator radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05 Trójka Bis - prow. M. Pečińska; 19.12 O czym myśleli... Edward Wende; 19.25 Nasz felietonista: W. Chole-dowski; 19.35 Bielszy odcień bluesa; 20.10 Spotkania o zmkro; 20.15 O szczególnym dziecinstwie; 20.15 Jazz przed 1988 rokiem; 21.15 „Rodzina encyklopedia”; 21.35 Fermana - mag. public. muz.; 21.55 Nowości z lamusa; 22.05 Informacje sportowe; 22.07 Dawne, zabawne; 22.15 Sponiewierane dzieci; 22.45 New Age - muzyka dla zmęczonych; 22.54 Lekcja jez. angielskiego; 23.00 To był dzień; 23.25 Klub folkowy; 23.35 Czas poetów; 23.45 Przynudzenia; 0.05 Trójka pod księżycem - prow. J. Owsiak

19.30 Francuska kolekcja w Łódzkim Muzeum - wystawa Musee d'Art Contemporain z Lyonu  
20.00 Międzynarodowy Dzień Tańca - Młody Balet Francji  
21.00 Panorama  
21.30 Studio Sport  
21.45 Kolo fortuny  
22.20 „Niebiosy obiecane” - komedia prod. rosjsj.  
0.20 Panorama  
0.25 Uderzenie sztuki - Blysk światła



WARSZAWSKI OŚRODEK TELEWIZYJNY

8.10-8.40 Kurier o poranku  
15.15-16.15 Studio otwarte  
18.00-18.30 Telewizyjny Kurier Województw



7.00 Poranek Republiki; 7.10 Wiadomości; 7.25 Film - koncert; 8.15 „MACOCHA” - film fabularny; 10.05 Film dokumentalny; 10.45 Film fabularny; 12.30 Wiadomości; 12.40 Film fabularny; 15.00 Szkic filmowy; 15.15 Zdrowie - dzieciom; 15.55 „Wesołe dzwoneczki”; 16.50 „Nad Niemnem” - program w języku polskim z Grodna; 17.30 Wiadomości BBC; 18.00 Wiadomości z Obwodu Grodzieńskiego; 18.10 „Proszę przeczytać mój list”; 18.15 Panorama Lidy; 18.45 Epicentrum; 19.40 Kolszanka; 20.00 Panorama; 20.35 „MACOCHA” - film fabularny; 21.25 „Karambol” - show; 22.40 Wiadomości i komentarze; 23.05 Kulturytika. Zawody o puchar Białorusi.



16.30 Program dnia; 16.35 „Śliczne świnki” - serial anim. dla dzieci; 17.00 „Ameryka”; 18.00 Reportaż; 18.20 „Autostopowicz” - film prod. USA-Francja-Kanada; 23.15 „Alfabeta Kiszela”; 23.30 „Co lubia tygrysy” - film pol.; 0.50 Reportaż.

9.00 Sześć - serial; 10.00 Piękni i bogaci; 10.30 Gorące ceny - telegra; 11.00 Rzykowne; 11.30 Pojedynek rodzinny - teleturniej; 12.00 Punkt 12 - mag.; 12.30 Historia Springfiel-dow; 13.20 Santa Barbara; 14.10 Not-ruf Kalifornia - serial; 15.00 Morder-stwo to jej hobby - serial; 16.00 Hans Meiser - talkshow; 17.00 Kto tu jest szefem? - serial; 17.30 Straz-nie miła rodzinka - serial; 18.00 Elf 99; 19.15 Explosiv - mag.; 19.45 Dob-re i złe czasy; 20.15 Praca na całej życie - serial; 20.45 Pomocy, moja

-franc. l. 15), godz. 11, 17.30, „Tru-jacy bluesz” (USA, l. 18), godz. 13, 15.30, 19.30.

„SYRENA” - „Wiatr” (USA l. 15), godz. 16, „Skaza” (franc.-ang., l. 18), godz. 18 i 20.

Bielsk Podlaski „Znicz” - „Bug-sy” (USA, l. 15).  
Siemiatycze „Chrobry” - „PSY” (pol., l. 15).  
Supraśl „Jutrzenka” - „Czarow-nica” (USA, l. 15), „Obcy 3” (USA, l. 15).

OSTRE DYŻURY  
W DNIU 29.IV.1993 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEW-NETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKU-LISTYKA, NEUROLOGIA - Pań-stwowy Szpital Kliniczny im. J. Sza-chelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16  
ODDZIAŁ GRUZYLCY, ZAKAZNY DZIECIĘCY - Woj. Szpital Specjal-istyczny im. K. Dluskiego, ul. Zura-wia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694 do godz. 15 tel. 323-593  
POŁOŻNICTWO Z GINEKOLOGIA - Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100.

W ŁOMŻY  
Pogotowie Ratunkowe - tel. 999  
Pogotowie Chirurgiczne - Szosa Zambrowska 1/27 - czynne całą do-bę

RADIO TAXI 919

rodzina wariuje - serial; 21.15 Not-ruf Kalifornia; 22.15 Dr med. Mar-cus Welby - serial; 23.15 Gottschalk; 0.00 L.A.Law - serial; 1.05-5.30 Pro-gramy powt.

SAT 1

8.30 Pod słońcem Kalifornii - se-rial; 9.20 Cień namietności - serial; 10.05 Na ostrzu noża - powt.; 11.40 Sasiadzi - serial; 12.05 Kolo szczę-szcia; 12.50 Ratownicy - powt.; 13.30 Cień namietności; 14.20 Sasiadzi - serial; 14.55 Pod słońcem Kalifornii - serial; 15.50 Z paroselem, wdzie-kiem i w meloniku - serial; 16.45 Zaryzykuj coś; 17.20 Idź na całosej; 18.30 Dran; 19.00 Punkt, punkt, punkt show; 19.30 Kolo szczęścia; 20.15 Spryszczeni w imie sprawiedliwości - serial; 21.20 Halli Galli; 22.15 Kil-ler Connection; 22.55 Indianka - film fab.; 1.30-2.30 Programy powt.

PRO 7

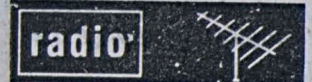
7.55 Parker Lewis - powt.; 8.25 Hart aber herzlich - powt.; 9.40 Za-mek Hubertus - film niem.; 11.25 Ulice San Francisco - powt.; 12.30 Bill Cosby Show - powt.; 13.00 Ve-gas - serial; 13.30 Szpieg z zimmym nosem - film ang.; 15.25 Hart aber herzlich - serial; 16.19 Trick 7; 18.05 Parker Lewis - serial; 18.35 Bill Cosby Show; 19.05 Ulice San Fran-cisco - serial; 20.15 Triumf czło-wieka zwanego koniem - film USA-Meksyk-Hispania; 22.30 T.J.Ho-oker - serial; 23.15 Atrakcja - film wt.; 1.30-4.10 Filmy powt.

MTV

7.00 Awake on the Wildside; 10.00 VJ Paul King; 13.00 VJ Simone; 16.00 MTV's Greatest Hits - VJ Paul King; 17.00 The MTV Coca-Cola Re-port; 17.15 MTV at the Movies - VJ Pip Dann; 17.30 MTV News at Night; 17.45 3 From 1; 18.00 The Soul of MTV; 18.30 MTV Prime - VJ Pip Dann; 20.00 Dial MTV; 20.30 MTV's Most Wanted - VJ Ray Co-kes; 22.00 MTV's Greatest Hits; 23.00 The MTV Coca-Cola Report; 23.15 MTV at the Movies; 23.30 MTV News at Night; 23.45 3 From 1; 0.00 Partyzone - VJ Simone; 2.00 VJ Kristiane Backer; 3.00 Night Videos.

EUROSPORT

8.30 Aerobik; 9.00 Golf - mag.; 10.00 Snooker; 11.00 Hokej na lodzie; 13.00 Piłka nożna; 14.00 Koszykówka amerykańska; 15.30 Tenis: Turniej ATP w Madrycie; 17.30 Hokej na lodzie; 18.30 Wiadomości sportowe 1; 20.00 Tenis: Turniej ATP w Madry-cie; 22.30 Piłka nożna; 24.00 Karting.



PROGRAM I

Wiadomości: 0.05, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.10 Muzyka nocą; 5.20 Poranne roz-maitości rolnicze; 6.00-8.30 Sygnały dnia; 8.30 Radio Biznes; 9.00 Cztery roku; 10.30 Joanna Iwaszkiewicz; 11.05 Wtędy kwitły forsycje; 10.40 Orkiestra Sietama Rachonia i jej so-lisici; 11.05 Akademia Młodych - lo-garytm, sztuka, kosmos, życie; 11.25 Filmowa muzyka Waldemara Kazan-neckiego; 11.35 Szkoła gadać...; 12.05 Z kraju i ze świata - mag.; 12.25 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 12.40 Radio kierowców; 13.08 Muzy-ka świata; 13.15 Rolnicza antena; 13.35 Belcanto dla wszystkich; Bogdan Paprocki; 14.13 MUZYCZNA JEDYN-KA - mag.; 15.04 Notatnik kultura-lyny; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.12 Aktualności; 16.47 Duety in-strumentalne; 17.03 System; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Nowości muzyczne; 18.05 Echo; „Stan edukacji kulturalnej w Polsce”; 18.40 Lekcja jez. angielskiego; 18.55 Prze-boje Muzycznej Jedynek; 19.00 Z kra-ju i ze świata - mag.; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Lekcja „Special English”; 20.20 Wszystko jest poezją; 20.25 Koncert życzeń; 20.45 Jerzy An-drzejewski; „Wielki Tydzień”; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Teatr Pol-skiego Radia; „Kabaret. Chyba Nie przedstawia...”; 22.05 Rozważania; 22.15 Zatrzymane w czasie; 23.00 Dziennik wieczorny - wydarzenia dnia; 23.30 Historia kabaretu; 23.55 Myśli pod koniec dnia

PROGRAM III  
Serwis Trójki co godzinie; 5.00 Za-praszamy do Trójki; 6.15 Lekcja jez. angielskiego; 6.31 Lokalny informa-tor radiowy; 6.45 Czy mówisz po polsku?; 7.31 Lokalny informator ra-dio; 7.45 Informacje sportowe; 8.10 O co chodzi?; 8.45 Business

TEATR

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgier-ki w Białymstoku - „Rewizor” (du-ża scena), godz. 11  
Białostocki Teatr Lalek - „Maly tygrys Pietrek”, godz. 10 i 12  
Państwowa Filarmonia w Białym-stoku - koncert symfoniczny w wy-konaniu Orkiestry Symfonicznej Fi-larmonii Białostockiej, dyryguje - Gilles Bellemare (Kanada), skrzyp-cie - Stanisław Kuk. W programie: G. Bellemare - Parafraza pieśni Gil-lesa Vigneault, C. Saint-Saëns - III Koncert skrzypcowy h-moll op. 61, A. Dworkak - IX Symfonia e-moll, A. Nowog Świata” op. 95, godz. 13

Policja - tel. 997  
Straż Pożarna - tel. 998  
Pogotowie Elektryczne - tel. 991  
Pogotowie Gazowe - tel. 992  
Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994  
Informacja o usługach - tel. 75-23-33

SLUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU  
Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura wezwania 990, 999, 524-192, Informacja Pogotowia tel. 23-222  
Ambulatorium Pogotowia, ul. Po-leska 89  
- Pediatryczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7 w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.  
- Internistyczne - czynne co-dziennie przez całą dobe  
- Stomatologiczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7



PROGRAM I

6.00 „Punkt widzenia” - serial  
7.00 Klinika zdrowego człowie-ka  
7.25 „Klinika w Szwarcwal-dzie” - serial prod. niem.  
8.15 To lubię; Leszek Długosz  
9.00 Wiadomości  
9.10 Mama i ja - program dla najmłodszych  
9.25 Domowe przedszkole  
9.50 Porozmawiajmy o dzie-ciach  
10.00 „Klub Paradise” - serial krym. prod. USA  
10.55 „Życie zaczyna się od ziarna” - reportaż  
11.30 „Branka czy pobór” - program public.  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 Magazyn Notowań  
12.50 „Justyna i Bartek” - film przyrod. Joanny Wierzbic-kiej  
14.00 Kwadrans z medycyną. Szpital na prowincji  
14.15 „Eko-Lego” - „G” jak gody  
14.30 Zwierzęta świata. „Ścież-ki boga deszczu”; „Belize - za-grożone dziedzictwo Majów” - serial dok. prod. ang.  
15.15 Taki pejzaż; Mazowsze  
15.35 Jak być młodym, pię-knym... i mieć przyjaciół  
16.00 Program dnia  
16.05 KWANT oraz film z se-



Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. War-szawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 13-17 Wystawa ma-larstwa Zbigniewa Sadowskiego czyn-na do 30 kwietnia br.

Rodzina Katyńska w Białymstoku zaprasza na wystawę do kościoła św. Wojciecha - „Katyń - dokum-enty ludobójstwa” Czynna codzien-nie do końca kwietnia br. w godz. 10-14



Gabinety zabiegowe:  
- Internistyczny dla dorosłych - czynny codziennie przez całą dobe  
- Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta 7-7  
Ambulatorium Chirurgiczne dla do-rostych - ul. i Białowyny 11, tel. 240-41  
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wolodyjowskiego 3a  
„Hospicjum” - Punkt Konsulta-cyjny Towarzystwa Przyjaciół Cho-rych, ul. Świętojańska 1c, tel. 415-607 - czynny przez całą dobe  
APTEKA  
ostrej dyżur  
ul. Lipowa 45

Co, gdzie, kiedy?

K I N A  
W BIAŁYMSTOKU  
„POKOJ” - Konfrontacje '93 - „Pierścienek z orłem w koronie” (pol.-ang.), godz. 12.30, 15, 17.30, 20.  
„TON” - „Roztańczony buntow-nik” (austral., l. 15), godz. 13, 17.00, „Ludzie honoru” (USA, l. 15), godz. 18, 19 (oba filmy ostatni dzień).  
„FORUM” - „Homo Faber” (niem.-

W razie wypadku

SZPITALA  
DYŻURY CODZIENNE  
Woj. Szpital Zespolony im. J. Śni-adeckiego ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 - dy-zuruje rehabilitacja oraz oddziały, dziecięce; chirurgia, reanimacja, la-ryngologia, wewnetrzny  
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dluskiego ul. Zurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694 do godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: gru-zyli dziecięcej sztucznej nerki, za-każny dorosłych  
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01 i 202-08  
Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 327-100

LOMŻYNSKIM

Ciechanowiec „Meteor” - „Moja dziewczyna” (USA, l. 12).

SUWAŃSKIM

Suwałki „Baityk” - „Tragarz pu-chu” (pol.-franc., l. 15).  
Augustów „Iskra” - „Koslarz umy-słów” (USA, l. 15)  
Bemowo Piskie „Wrzos” - „Świa-tło w mroku” (USA, l. 15)  
Eik „Polonia” - „Świat Wayne'a” (USA, l. 12).  
Giżycko „Fala” - „Dotknięcie ręki” (duńs.-szw., l. 15), „Smaczno-go telewizorku” (pol., l. 7).

W SUWAŃKACH

Pogotowie Ratunkowe - tel. 999

W SUWAŃKACH

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546  
Apteka (ostrej dyżur) - ul. Konop-nickiej 3, tel. 50-91

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok - tel. 993, czynny co-dziennie w godz. 18-4  
Białystok - Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 323-322, czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18  
Łomża - tel. 993, czynny w po-niedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30  
Suwałki - tel. 49-41, czynny co-dziennie w godz. 16-7





wtędy w akademiku. Początkowo chciała ukryć ten fakt przed Robertem. Zastanawiała się, czy nie sunąć ciąży. Ten pomysł wybiła jej z głowy matka.

— Nic do tej pory nie mówiłam, bo myślałam, że jesteś mądrzejsza — stwierdziła. — Teraz już za późno na zastanawianie się. Teraz musisz myśleć o sobie i dziecku. Zdecyduj się, czy z tamtą i tak nie ożeni.

„Tamtą” właśnie urodziła córeczkę. Badania potwierdziły ojcostwo Roberta. Podczas rozprawy sądowej o alimenty rozprawy podkreślił, że nie zamierza żenić się z matką dziecka. Głównie z tego powodu Marta postanowiła jednak powiedzieć o ciąży.

— Nawet nie wiesz, jak mnie to cieszy! — wykrzyknął. — Miałem cichą nadzieję, że tak będzie. Pobierzemy się, będzie wspaniale.

Po ślubie przez jakiś czas mieszkał oddzielnie — ona w akade-

gdy szła z Sebastianem na spacer. Córka „Tantej” była bardzo podobna do jej syna i do Roberta. Wróciła do domu z płaczem. Wtedy postanowili, że zrobią wszystko, by zostać w Białymstoku.

Mijał czas. Marta skończyła drugi i trzeci rok studiów. Sebastian miał dwa lata, gdy Robert postanowił pojechać na wakacje do Grecji.

— Niedługo skończysz studia — mówił do Marty. — Trzeba będzie wyprowadzić się z akademika. Gdzie wtedy zamieszkały? Muszę zarobić trochę pieniędzy.

Wakacje minęły, a pobyt Roberta za granicą wciąż się przeciągał. Na początku pisał czule listy, przysyłał paczki z ubraniami dla niej i dziecka. W miarę upływu czasu korespondencja było coraz mniej...

W końcu, gdy minęły kolejne wakacje, a on nie wracał, pojechała do teściowej o interwencję.

— A po co on ma tu wracać?

— odpowiedziała jej teściowa. —

Ma tam dobrą pracę, nie to, co

tu. I mieszkanie. Niech siedzi.

Ciesz się, że przysyła ci paczki.

Jeśli potrzebujesz pieniędzy, mogę

ci dać... W połowie piątego roku

studiów zdecydowała się postawić

Robertowi ultimatum. Albo wraca,

albo ona wystąpi o rozwód. My-

ślała, że wróci. Stało się inaczej.

— Jak chcesz rozwodu, to ci

go dam — powiedział przez tele-

fon. — Wracać do Polski nie

mam zamiaru. Tu jest inne życie,

lepsze. Dziecko? Sama wiesz, że

z tym nie mam problemów. Uda-

je mi się za pierwszym razem.

Jeśli będę chciał — i tu będę

miał dziecko.

— Otrzymała rozwód zaocznie.

Przysądzone alimenty płaci te-

ściowa. Marta skończyła studia

i wróciła do rodzinnej miejscow-

ości, pracuje w szkole. Seba-

stian jest cudownym dzieckiem

i bez niego Marta nie wyobraża

sobie życia. Gdy spotyka „Tante-

ję” na spacerze, przechodzi na

drugą stronę ulicy...

WOLANTA GADEK

## Ach, te baby...

Przeoglądając poczet królów polskich można zauważyć, że dwóch z nich, Władysław IV Waza i jego brat Jan Kazimierz, mieli za żonę tę samą niewiastę — księżnę Ludwikę Marię de Gonzagę, rodem z Francji. Jako pierwszy poślubił ją owdowiały Władysław, a miało to miejsce w 1646 r., na dwa lata przed śmiercią polskiego monarchy. Jadąc do Rzeczypospolitej i nie znając wcześniej swojego schorowanego i podstarzałego obłubieńca, 35-letnia Francuzka powtarzała otoczeniu, że wcale nie

stwa, ambitna Francuzka postawiła na swoim. W 1649 r. nadeszło z Rzymu stosowne pozwolenie i w Warszawie odbył się uroczysty ślub.

Przez blisko 20 lat miała królowa Ludwika Maria kierować poczynaniami swojego stale wahającego się i niepewnego małżonka. Jeden z XVII-wiecznych kronikarzy porównał nawet ową sytuację do kierowania wielkiego słonia przez małego Etiopczyka. Potomkini roku Gonzagów zależała przede wszystkim na usprawnieniu funkcjonowania pań-

## Ambitna Francuzka

pragnie króla lecz jego korony. Miała ona wielką ambicję stać się najsynniejszą ze swoich rodaczek, zacząć polityczną i politycznymi intrygami wszystkie księżne i markizy z dworu Ludwika XIII, a później jego syna, „króla Słońce” — Ludwika XIV.

Niestety, w 1648 r. Ludwika Maria została wdową. Jej los w Rzeczypospolitej był niepewny. Cóż zatem uczyniła? Umiejętnie podsyłała wśród szlachty polskiej przekonanie o trafności wyboru na króla kolejnego Wazy — Jana Kazimierza, byłego zakonnika i eks-kardynała. Z kolei swojego szwagra przekonała, iż jedynym dla niego rozwiązaniem jest poślubienie energicznej i doświadczonej kobiety, czyli jej samej. Choć panowie senatorowie protestowali przeciwko temu małżeństwu, twierdząc, że nie rokuje ono potom-

stwa. To z kolei można było osiągnąć przez wzmocnienie władzy królewskiej, ograniczenie sejmu regulaminem obrad, usuwającym zwłaszcza zasadę liberum veto, zastąpienie wreszcie wolnej elekcji wyborem następcy za życia króla. Projekty rodzące się w głowie królowej nie mogły, rzecz jasna, przypaść do gustu oligarchii magnackiej. Pojawiła się burzliwa opozycja, sięgająca nawet po broń, ot jak choćby rokasz marszałka i hetmana a Jerzego Lubomirskiego. Ostatecznie nie z naprawy Rzeczypospolitej Obojga Narodów nie wyszło.

Ludwika Maria zmarła w 1667 r. Jej jazyk, Jan Kazimierz, nie mając znikąd już poparcia, wkrótce abdykował.

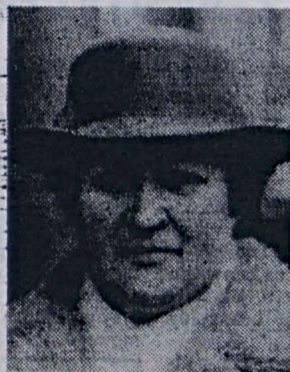
JAN MOLIK

## TAKA DZIWNNA ... WIEŚ

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Ulica Białostocka biegnie przez całą długość wsi: od Szosy Baranowickiej do Zielonej łączącej Grabówkę z białostockim osiedlem Wygoda. Ryk krów prowadzonych z pastwiska zastąpił warkot silników samochodowych. Spośród 700 mieszkańców niepełna dziesiątka to zawodowi rolnicy. Reszta to mieszczyzna a „nibywieś” służy im za sypialnię. Stąd do skrzyżowania ul. Sienkiewicza z Rynkiem Kościuski jest 10 km. Sąsiad, który odmierzył ten odcinek, był dokładniejszy w usytuowaniu: 10 km i szerokość chodnika wypadły na wprost drzwi do restauracji „Astoria”.

— Teraz więc Grabówka jest w środku świata — śmieje się z konceptu pani soltys Sidorowicz. Niechaj sobie Suchowola będzie środkiem Europy. Otóż w nowym planie zagospodarowania przestrzennego Grabówki i okolicznych terenów przekazanych pod tzw. budownictwo jezdni. Geodeci wymierzili działki, a projektanci osiedla nanieśli na papier ulice. Jeszcze w szczyrim polu, ale już mają nazwy. I to jakie! Między Klonową a Wiśniową beceremonialnie wcisnęły się Meksykańska i Brazylijska, łączące „starą” ul. Klonową z nową ul. Amerykańską. Ją zaś łączy z równoległą ul. Europejską — Panamska, Berlińska, Ottawska i Waszyngtońska. Do tej ostatniej prowadzi ul. Hiszpańska łącząca się z Paryską i



Portugalska. Jest też trochę owej europejskości w nazwach kolejnych ulic przyległych do Wiśniowej: Brukselska, Praska, Madrycka, Helsińska, Rzymska i Londyńska. Poeciwa ul. Białostocka — jak nożem ciął — oddziela przysła „europejską” część osiedla od tradycyjnej z ulicami Mahoniową, Leszczynową, Brzoskwinową i kilkunastoma innymi. Wymyślił je pan soltys Sidorowicz, a nazwy od swoich i obopod tzw. „sektorowych” drzew.

O czym marzy soltys Barbara Sidorowicz? — Chciałabym, żeby ludzie byli dobrzy dla siebie i innych, uśmiechali się, wspomagali wzajemnie w potrzebie, byli otwarci bez względu na to, czy ktoś jest adwentystą, inny baptystą, ktoś protestantem. To jest nasza mała Ojczyzna. Wszyscy jesteśmy sobie potrzebni...

JÓZEF MAKOWIECKI  
Fot.: Zdzisław Lenkiewicz



WNUCZKA JAGGERA

Niestety, nawet największe idole starzeją się. Dorastają wnuki Elizabeth Taylor, Maria Koterbska została babcią kilka lat temu, a niedawno zrobiła niespodziankę swojemu tacie 22-letnią Blanca Jagger, dając życie ślicznej córeczce. Ojciec Blanki to jeszcze przeblaskująca gwiazda estrady, Mick Jagger, wciąż na tyle młody, że miewa głośnie problemy sercowe. Jednakże piosenkarzowi stuknęła już pięćdziesiątka, więc Blanca podarowała mu wnuczkę. Męski sprawca tego prezentu, Piers Kackson nie jest formalnym zięciem Jaggera. Może małżeństwo doprowadzi swoją obecnością rodziców do ołtarza, a starzejący się gwiazdor zatańczy na weselu córki?

## BIBLIĄ W MEŻA

My tutaj rozkiwujemy się na mądrością i wielkodusznością pani prezydentowej Clintonowej, a tymczasem waszyngtońskie salony i niemiecki „Der Spiegel” tarzają się ze śmiechu na okoliczność małżeńskich sprzeczek w Białym Domu. Informacje o incydentach, a raczej — plotki, powynosili na zewnątrz goryle prezydencji, których Bill Clinton wykurzył z prywatnych pomieszczeń. Prawdopodobnie otóż głównym argumentem w małżeńskiej kłótni prezydentostwa okazała się... Biblia, którą Hillary trafiła w ślubnego. W łagodniejszej wersji była to lampa, ale rzekomi świadkowie biją się w pierś, że w użyciu znalazły się obydwie przedmioty. W każdym razie prezydent obiecał ochroniarzom, że ich powyrzucą na zbyte łeb.

## GRUNT TO RODZINKA

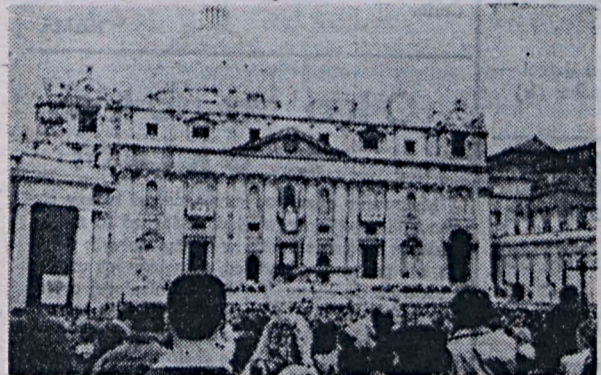
Można się pogubić komponując prawdziwe rodzinne powiązania w sferach parlamentarno-rządowych, i — proszę sobie wyobrazić — pań jest tamże również sporo. Np. posłanka Halina Nowina-Konopeczyna jest bratową Piotra Nowiny-Konopi. Posłanka Barbara Frączek to siostra samego szefa „Solidarności”, Mariana Krzaklewskiego. Sekretarzem generalnym Unii Demokratycznej jest żona Henryka Wujca. Posłanka Olga Krzyżanowska, poprzednio wice-marszałek Sejmu jest teściową wiceministra zdrowia Piotra Mierzejewskiego. Senator Alina Pieńkowska przeszła rangę męża, posła Bogdana Borusewicza. Jak doniósł „Dziennik Baltycki”, siostra zmarłego Jana Józefa Lipskiego, posłanka Maria Dmochowska to ciotka senatora Andrzeja Celisńskiego. Szef KPN, Leszek Moczulski ma najbliższego współpracownika w osobie posła — zięcia Krzysztofa Króla oraz siostrę żony, Barbarę Różycką również w poselskich ławach. Są jeszcze Milewscy: Jerzy — szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, jego córka Barbara — rzecznicz prasowy gdańskiego wojewody, której to pani rzecznicz małżonek, Andrzej Kozakiewicz wykonuje obowiązki sekretarza ekonomicznego prezydenta Wałęsy. Mają też o czym rozmawiać wieczorami w rodzinie Romaszewskich: Zbigniew — senator, jego żona Zofia kierująca Biurem Interwencji Senatu, córka Agnieszka — dziennikarka i zięć Jarosław Guzy, były doradca ministra Jana Parysa nie mogą narzekać na bezrobocie.

## KSIĄŻETA KRWI WE KRWI

U nas to się jeszcze można doliczyć kto jest kto w rodzinach, gorzej w Indiach, gdzie — co ród to książęta krwi. Niedawno wybrała się do Nowego Jorku utytułowana para z miasta Khed Andzavel: księżę Khedker z małżonką Nenezą. Pobyt na Manhattanie okazał się dla egzotycznych przybyszów tragiczny: w mieszkaniu przy Park Avenue służba znalazła dwa całkowicie ubrane ciała w kaluży krwi (zupełnie nie błękitnej). Zabójcy uśmiechali małżeństwo strzałami w głowę, a przedtem musieli wejść do apartamentu legalnie, bo policja nie stwierdziła żadnych śladów włamania czy walki. Hinduska wendeta?

# TUŚ

miku, on w wynajętym pokoju. Dzięki pomocy koleżanek Marcie udało się wszystko pozaliczyć i zdać egzaminy w terminie. Tydzień po ostatnim egzaminie urodziła syna. Przez jakiś czas po porodzie mieszkali u jej rodziców, później Marta otrzymała małżeński pokój w akademiku. Przeprowadzili się jeszcze w wakacje. Robert postarał się o pracę na pół etatu w szpitalu — był dyplomowanym pielęgniarzem. Gdy Marta szła na zajęcia, on opiekował się dzieckiem. Robił zakupy, prał, sprzątał, gotował. Koleżanki zazdrościły Marcie takiego męża. Ona też się zresztą nie oszczędzała — zajęcia, nauka, pieluchy. Była szczęśliwa, że tak ułożyło się jej życie. Czasami tylko gnębiła ją myśl o „Tantej” i jej dziecku. Kiedyś spotkała ją podczas świątecznej wizyty w rodzinnym mieście.



Z Bazyliki św. Piotra płynie błogosławieństwo papieża.



Do Rzymu przybyły także egzotyczne zakonnice.



## SZALEŃSTWO W KUCHNI

Dziś dwie potrawy czysto jar-  
skie. Są one nie tylko zdrowe, ale  
i mają oryginalne walory smako-  
wo-zapachowo-wizualne. Pierwsza

to  
**kotleciki z marchwi i jabłek**  
10 dag marchwi należy nastro-  
gać drobnymi makaronikami i po  
dodaniu łyżki masła dusić do  
miękkości w 1/4 szklanki wody.  
Potem dodać pokrojone jabłka (10  
dag), 5 dag cukru i dusić z mar-  
chwią jeszcze 5 minut. Do udu-  
szonej marchwi z jabłkami wy-  
sypujemy teraz łyżkę kaszy manny  
i po dokładnym wymieszaniu zo-  
stawiamy rondel na bardzo słabym  
ogniu na 5-10 minut. W tym cza-

ścis ubijamy pianę z jednego suro-  
wego białka i dodajemy do masy  
przygotowanej na kollety. Studzi-  
my ją, dzielimy na kilka części,  
które obtoczone w tartej bułce po-  
wlny mieć kształt prawdziwych  
kolletów. Teraz błyskawicznie za-  
plekamy je na rozgrzanym maśle  
i połane tymże podajemy do stołu,  
półki są świeże i gorące.

Do marchwianych kotlecików  
może być

**sałatka z porów i ziemniaków**  
4 pory czystymy, myjemy, kro-  
imy na półkrawki, zanurzamy na  
cedzaku we wrzącej wodzie na  
2-3 min., osączamy, studzimy. 4  
duże ziemniaki gotujemy w lupi-  
nach i po ostudzeniu i obraniu  
kroimy w kosteczkę. Dwa jaja go-  
tujemy na twardo i siekamy, tak  
samo ogórek kiszony. Pół szklanki  
majonezu mieszamy z kilkoma  
łyżkami śmietany. Wszystkie skład-  
niki łączymy, doprawiamy do  
smaku solą, kwaskiem cytryno-  
wym; cukrem i pieprzem. Przybie-  
ramy cząstkami pomidorów lub  
czerwonej papryki i natką pietru-  
szki. Taką sałatkę (może być tylko  
ze śmietaną) podajemy też jako  
samodzielne danie na śniadanie  
czy kolację. Smacznego.

ANNA

## Z lasów, łąk i pól

Jeśli chcemy być zdrowe i pię-  
kne (a która by nie chciała?) spo-  
żywajmy sienie lniane. Wartość  
tych niepozornych ziarenek jest  
tylko nieznacznie słabsza niż tra-  
nu. Zawierają ogromne bogactwo  
witamin. Zmielone z cukrem (łyż-  
ki sienienna + łyżka cukru)  
warto podawać dzieciom (po jed-  
nej łyżeczce dwa razy dziennie  
Dorośli mogą dodawać je (także

w postaci zmielonej) do surówek.  
Smaczne jest też zmieszane z mi-  
odem (prawie jak pasta sezamko-  
wa) albo z masłem.

Oprócz tego, że dostarcza wi-  
tamin, sienie jest również nieocen-  
ione dla organizmu z tego po-  
vodu, że rozkłada cholesterol, po-  
niważ ma w swoim składzie nie-  
nasycone kwasy tłuszczowe.

INA

## Strzeż się pleśni

Zdarza się niekiedy, że otwiera-  
jąc domowe przetwory, zauważymy  
warstwę pleśni. To wina złe  
dokreślenie pokrywki, bądź niedo-  
kładnie umytych słoików.

Co wtedy? Nie przejmować się.  
Nie wszystko stracone. Pleśń jest  
szkodliwa dla zdrowia, ale jeśli  
pokryła ona na przykład dżemy  
czy konfitury zawierające dużo cu-  
kru, wystarczy dokładnie ją ze-  
brać, uważając by jej nie dotknąć  
i nie przenieść w głąb słoika. To  
co zostało, można na wszelki wy-  
padek jeszcze raz przesmażyć. I  
bezpiecznie spożywać.

Natomiast jeśli są to przetwory  
o małej zawartości cukru, niestety,  
nie nadają się już do jedzenia.  
Trzeba się ich pozbyć. (B)

## Pokaż swoją twarz

Mądry ludzie mówią, że na  
twarzy wypisany jest charakter  
człowieka. Zdrowie — też. O na-  
szej kondycji fizycznej świadczą  
kolor, wygląd i wyraz twarzy.

**Bładość** — to objaw niedo-  
krwistości.

**Czerwony kolor twarzy** —  
świadczą może o nadużywaniu  
pokarmów i alkoholu, jak rów-  
nież — zapowiadają hemoroidy  
i artretyzm.

**Purpurowy** — oznacza nad-  
ciśnienie.

**Żółty** — schorzenie wątroby  
(żółte zabarwienie oczu spotyka  
się przy żółtaczce).

**Brunatne plamy u kobiet** —  
są objawem nieprawidłowości w  
menstruacji lub w czasie ciąży.

**Delikatne rysy, długie rzęsy  
i błyszczące oczy** — wskazują

na skłonność do schorzeń dróg  
oddechowych.

**Twarz wychudzona i zapad-  
nięta** — mówi o wyczerpaniu,  
nieodstępczym odżywianiu się,  
ale też może sygnalizować cięż-  
ką chorobę.

**Niespokojny i smutny wyraz  
twarzy** — spotyka się przy scho-  
rzeniach płuc i serca.

**Skwaśniały i apatyczny** —  
przy chorobach przewodu pokar-  
mowego.

**Ściągnięte brwi** — oznaczają  
skłonność do migreny.

**Sine zabarwienie twarzy** —  
wskazuje na wady organiczne  
serca lub sinicę.

**Czerwony kolor policzków z  
białym pierścieniem wokół  
skrzydełek nosa i ust** — wy-  
stępuje przy wysokiej tempera-  
turze i może być zapowiedzią  
ciężkiej choroby.

**Bładość koło ust u dzieci** —  
gwałtowne bóle brzucha. (B)

## MYSŁ TYGODNIA

*Sila słabych tkwi w tym, by umieli się  
podnosić.*

DOROTA STALIŃSKA

## Co się śni

**Futro kupić** — bogactwo  
**Gąbka** — powodzenie w miłości  
**Gazeta** — przynębnienie  
**Gęś** — miłość  
**Gitarra** — wesole życie  
**Gniazdo żurawia** — meldunek  
**Golebie** — udane życie  
**Grób** — zadziwiająca nowina  
**Grusza** — zadowolenie  
**Grzebień** — droga  
**Guz na czole** — będą pieniądze  
**Herbatę pić** — zadowolenie  
**Huragan** — zmiana w życiu  
**Igła** — zakończy się  
**Ikona** — pomyślność, szczęście  
**Indyk** — przyjaciel  
**Iskry** — zakłopotanie

(opr. J.C.)

## Album rodzinny



Oto, co o swoich dzieciach do  
dzisiejszego Albumu napisała  
(dziękujemy!) mama, Maryna Si-  
dorowicz z Białegostoku (to ta  
dziewczynka w sukience w krop-  
ki).

Wojtek ma dziewięć lat, chodzi  
do drugiej klasy. Uczy się dobrze.  
Nauka nie przysparza mu wielu kło-  
potów. Czyta bardzo ładnie — i  
książki, i gazety. W tym roku ma

więcej nauki, gdyż przygotowuje się  
do I Komunii Świętej. Jest niezwykle  
muzyczny. Ma wspaniałe wyczuć  
rytmu, bardzo dobry słuch. Lubi słu-  
chać muzyki, gra na różnych (jeszcze  
dziecinnych) instrumentach. Odzie-  
dziczyl to po mamie, która kiedyś  
śpiewała w szkolnych chórach, a te-  
raz podśpiewuje w domu.

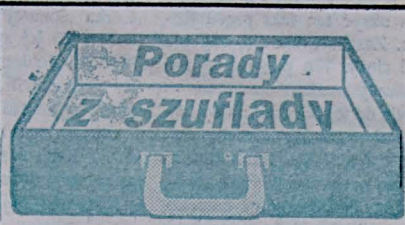
Siostrzyczka Wojtka — Ewelina  
chodzi do „zerówki” i nie może do-  
czekać się pójścia do szkoły. Zna już  
wszystkie litery, dużo czyta, jest bar-  
dzo sumienna i systematyczna.  
Wszystkie zabawki ma starannie pu-  
kładane. Każda rzecz znajduje w niej  
swoje miejsce. Te cechy Ewelinka  
przejęła po tacie, Eugeniuszu, który  
jest pedantem.

Dzieci bardzo kochają swoje obie  
babcie: Jasię Sidorowicz z Białego-  
stoku i Jasię Szymkowską z Mi-  
chalowa, u której Wojtek spędza czas  
wolny od nauki. Jeździ tam na ferie  
i wakacje, pomaga w gospodarstwie.



\*\*\*

W dalszym ciągu zachęcamy ma-  
my, a także ciotcie, babcie do na-  
syłania zdjęć dzieci i — dla porów-  
nania — któregoś z rodziców w po-  
dobnym wieku. Fotografii i inform-  
acje o dzieciach publikujemy gratiso-  
wo. Zdjęcia oczywiście zwracamy.



• **Warzywa liściaste** (sałata, botwina)  
szybko więdną. Dobrze jest przechowywać je  
w zawiązanych woreczkach foliowych, w któ-  
rych nawet zwidnięte po kilku godzinach od-  
zyskają świeżość.

• **Zwędzona sałata** może też wrócić do for-  
my, jeśli na 2 lub 3 godz. przed użyciem zanur-  
zymy ją w zimnej wodzie z dodatkiem 2 łyżek  
cukru.

• **Jarzyny tracą do 70 proc. witamin**, jeśli  
gotujemy je w osolonej wodzie. Najlepiej osolić  
je, gdy są już prawie miękkie.

• **Niektóre parasolki czysci się doskonale** de-  
naturatem, ale najpierw trzeba wypróbować na  
małym kawałku tkaniny jak działa denaturat.  
Nie każdy materiał go znosi.

• **Walizki lub inne pojemniki, w których  
przez lato przechowujemy zimowe rzeczy**, na-  
leży przedtem przetrzeć wodą z octem, dobrze  
wysuszyć i wyłożyć gazetami. Będziemy mieli  
wtedy pewność, że do rzeczy nie dobióra się mole,  
a walizki nie nabiorą nieprzyjemnego zapachu.

• **Prostym i dobrym sposobem usuwającym  
chroniczne zaczerwienienie rąk** są kąpiele w go-  
rącym roztworze alunu albo codzienne mycie w  
wodzie z dodatkiem mleka.

• **Włosom suchym i przetłuszczającym się  
przysłać kuracja regenerująca**. Można zastoso-  
wać żółtka jaj kurzych, a jeszcze lepiej preparo-  
wanych, robiąc z nich kompresy pod ciepłym rę-  
cznikiem, a następnie myjąc włosy. Po kilku tygo-  
dniach nabiorą połysku, staną się zdrowsze, cia-  
styczniejsze.

ANNA

## HOROSKOP

### Twój dzień

Jest życzliwie nastawiona do ludzi, przyciąga  
ich do siebie swoją indywidualnością, budzi za-  
ufanie otoczenia. Lubi troszczyć się o sprawy in-  
nych, chętnie opiekuje się słabszymi. Kocha dzieci  
i zwierzęta. Ma za zwyczaj dość liczną rodzinę.  
Jej życie — oczywiście, chodzi o osobę urodzoną  
29 kwietnia — układa się szczęśliwie.

O wszystkich paniach spod znaku Byka (21  
kwietnia — 21 maja) można powiedzieć, że są  
zazdrosne, ale bardzo oddane rodzinie i domowi.  
Szczęśliwym kamieniem Byka są perły. Kolorem  
— jasnoniebieski i zielony. Przychylnymi znakami  
— Rak, Panna i Koziorożec.

Słynne Byki to: Karol Wojtyła, Henryk Sienkie-  
wicz, William Szekspir, Nicolo Machiavelli, Piotr  
Curie.

KAMA

## Oko w oko — z okiem

Malowanie oczu powinno nadawać twarzy ele-  
gancki i estetyczny wygląd. Osiągnąć to można,  
stosując kolorowe kredki w bardzo dobrym gatun-  
ku, ale też trzeba wiedzieć, że należy ich używać  
stosownie do wieku. To, co wolno młodej dziew-  
czynie, nie uchodzi starszej pani. Niestety, im wię-  
cej lat, tym dyskretniejsze powinny być kolory.  
To po pierwsze. Po drugie malować oczy trzeba  
tak, żeby nie uwidatniać (wręcz przeciwnie) man-  
kamentów.

I tak oczy głęboko osadzone podkreślmy, uży-  
wając jasnych cieni. Przy oczach wypukłych —  
odwrotnie — na powieki nakładamy ciemne cienie,  
wychodzące aż poza linię załamania powieki. Rzę-  
sy mocno tuszujemy.

Przy oczach z opadającymi kącikami przedłuża-  
my kreskę na górnej powiece jak najdalej, prostując  
niejako linię opadającą. Rzęsy malujemy tuszem  
tylko w środkowej części powieki. (B)

**Lekarz radzi**  
(dr med. Teresa Karna)

## Alergia a infekcje

akówanie przez czynniki uczulają-  
ce. Badania udowodniły, że wśród  
chorych na astmę dorosłych i dzieci,  
wiele przeżyło infekcje wirusowe  
układu oddechowego w okresie nie-  
mowlectwa. Jeśli przyczyną alergii  
są bakterie, to nie uczulają całej ko-  
mórki, lecz ich części składowe. Bak-  
terie bowiem są mieszaniną wielu  
różnych antygenów. Chorobotwór-  
cze są także ich toksyny wydzielane  
do podłoża, w którym żyją.  
Bez względu na mechanizm wystę-  
powania lub zastrazania chorób aler-  
gicznych, chorych z uczuleniami po-

winno się chronić przed nowymi in-  
fekcjami. Istotnym problemem w  
alergologii jest skuteczne leczenie  
istniejących już ognisk zapalnych.  
Problem ten jest niejednokrotnie źle  
traktowany przez samych lekarzy.  
Chorzy z przewlekłymi katarami  
przysyłani są do alergologów z  
czynnym procesem zapalnym zatok.  
Przed przyjściem do poradni aler-  
gologicznej trzeba wyleczyć istnie-  
jące ogniska zapalne. Takie postę-  
powanie ułatwiłoby życie ludziom  
chorym i skróciło ich wędrowkę po  
specjalistach.



Czynnikom infekcyjnym przypisuje  
się istotną rolę w inicjowaniu, zaostrza-  
niu lub przyspieszaniu objawów alergii.  
Niekiedy obserwuje się ich wystąpienie  
już w pierwszych godzinach infekcji,  
czasem jednak trudno je powiązać z  
przebiegiem zakażeniem. Choroba pod-  
stawowa mogła już zostać wyleczona,  
a objawy alergii mogą utrzymywać się  
lub nawet nasilać. Odpowiada za to wy-  
stępowanie dwóch mechanizmów: tzw.  
ocznego natychmiastowego i późnego.  
Infekcje wirusowe powodują rozleg-  
łe uszkodzenie powierzchniowych  
warstw błony śluzowej, co ułatwia ich

EWA 232-40  
Adres: 15-950 Białystok  
ul. Suwalska 1

Redaguje: KRYSZYNA KONECKA



usługi



LIMUZyna nie tylko DLA BOGA-CZY, tel. 413-390.

g 4689-0

TELENAPRAWA, 254-92.

g 2185-0

PODATKI, Lipowa 14, 216-81 (16).

g 4200-0

OKULARY — terminy półtoragodzinne, Sw. Rocha 13/15 Rzemieślnik II. Również soboty, Zapraszamy.

g 3990-00

PIECZATKI — „ECHO” Suraska 1.

g 3971-0

PIECZATKI „RB” — zamówienia złożone do 11, odbiór o 16. Mickiewicza 44A 32-33-06.

g 3975-00

AUTOMATYCZNE pralki naprawiam. 522-740, TOMCZAK.

g 4662-0

PIECZATKI „PIK” Białystok, ul. Malmęda 35, tel. 436-593. Pieczatki „PIK”, Białystok, ul. Sw. Rocha 13/15, lok. 15, tel. 271-00 w. 110. Pieczatki „PIK”, Białystok, ul. Legionowa 9/1, I piętro, lokal 119, tel. 331-854 w. 119.

gw 383-00

ALARMY, autoalarmy, znakowanie „KOMBIT” 436-095.

g 3904-0

ALARMY — autoalarmy 513-731.

g 4402-0

AUTOMATYCZNE pralki — naprawa. 755-613.

g 3941-0

ROBOTY budowlane i remontowe — przyjmę, tel. 611-033. Pon.-piąt. 8.00—17.00, sob. 9.00—14.00.

2g 4342-0

WSTAWIANIE i wymiana okien plastikowych i drewnianych, pasowanie drzwi. Tel. 611-033. Pon.-piąt. 8.00—17.00, sob. 9.00—14.00.

2g 4342-0

NAPRAWA podzespołów hydraulicznych, mechanicznych, koparek, spycharek, maszyn budowlanych. Wójtowo k/Olsztyna, tel. 13-98-12.

P 243-0

POMNIKI „lastriko”, szybko, solidnie, ceny konkurencyjnie niskie, 15-19-87.

g 4568-00

SIATKA ogrodzeniowa, Astronautów 9.

g 3195-0

# Ogłaszaj się w "Gazecie Współczesnej"

**NIE PRZEGAP OKAZJI!**

Zapłacisz o 20% mniej za ogłoszenia na kolumnach tematycznych

- ☛ Poniedziałek - **MOTORYZACJA**
- ☛ Wtorek - **DOM** (mieszkania, domy, działki)
- ☛ Środa - **TURYSTYKA**
- ☛ Czwartek - **HANDEL** (hurt, detal)

## HANDEL HANDEL HANDEL HANDEL

samochody



AUTOHANDEL „FUTURA”: nowe Peugeoty, komis, czyszczenie samochodów; Wysockiego 20, 751-015.

g 3993-0

SPRZEDAM poloneza „Caro” (z końca 1991). Tel. Łomża 160-358.

Łg 4467-1

NOWE ŻUKI, STARY, atrakcyjne warunki ratalne, leasing, „FIMEX”, ul. Horodnianska 1, 43-28-70.

g 3779-0

POLONEZY ceny niższe o 3 min. Trucki, Nysy w leasingu i na raty. SPECTRUM, Białystok, ul. Zwycięstwa 26, tel. 511-297.

k 962-00

kupię

KUPIĘ drewniany dom, tel. 615-785.

gw 389-1

sprzedam

BLACHY powlekane płaskie i trapezowe, papy, lepek asfaltowy, węża mineralna. 435-529 w 201.

g 3799-00

BEZCZKI polietylenowe 120 l, 185-427.

g 4619-1

FREZARKĘ uniwersalną „FU-1A”, 755-963.

g 4594-0

BILARD, tel. 222-74 Białystok.

g 4648-1

KOPARKĘ NIOBAS, koparkę SM-901, 288-12.

g 4642-1

KURKI nioski 6-tygodniowe, szczepione 2 razy — sprzedam 1—2.V.1993 r. Reki k/Rynek, 18-107 Ryński, tel. 151-068.

g 4570-00

DOGI błękitne rodowodowe, tel. 611-033. Pon.-piąt. 8.00—17.00, sob. 9.00—14.00.

2g 4342-0

PAPUGI faliste, 514-595.

g 4644-1

SPRZEDAM Bizon 1990 r. w dobrym stanie. Swiderski Franciszek, Bagienice gm. Wąsosz woj. łomżyńskie.

Rg 662-0

CIĄGNIK T-25, Dobrzyńewo Duże 40.

g 4646-1

TASMY nowe do kombajnu ziemniaczanego dwurzędowego Z-614, prasę Z-244, ciągnik JMZ — stan bardzo dobry. Orzelek Władysław — Zabiele koło Kolna, tel. 49-69.

Łg 4451-00

### UWAGA ZAKŁADY POLIGRAFICZNE

pozytywowe płyty offsetowe produkcji szwedzkiej do: Romayor 314, Dominant 515, Dominant 715 (gwarantowana trwałość to 50—70 tys. sztuk odbitek, czas wywoływania wynosi około 1 minuty), sprzedaż ul. 27 Lipca 40/3, tel. 754-802 w godz. 7.15—15.15.

Ceny konkurencyjne.

g 4650-1

### PO RAZ PIERWSZY W BIAŁYMSTOKU

Profesjonalna wystawa połączona ze sprzedażą

### SALON BUDOWNICTWA

- ☐ wszystko w jednym miejscu — z bezpłatnym doradztwem
- ☐ najnowsze rozwiązania krajowe i zagraniczne
- ☐ towary bezpośrednio od producentów lub importerów
- ☐ korzystne ceny

Zapraszamy

Organizator „SOLAR-BIT” Sp. z o.o.

Adres Salonu: ul. 1000-lecia P.P. 10, 15-111 Białystok

Czynny od 10.00 — 18.00

g 4563-00

EUROTAP

TAPETY  
OKLEINY  
KASETONY  
LUSTRA

Białystok  
ul. Skłodowskiej 7 tel. 22-274

g 3832-00

COMM

oferuje

bezpośrednio z CHIN  
SZTUCZNE  
- ale piękne

KWIATY  
ROŚLINY DRZEWKA

duży wybór  
ceny hurtowe

Warszawa  
Oś. Groty, Iskry 2  
tel. 37-32-31  
tel./fax 36-98-88

k 1029-0

REEBOK  
NIKE PUMA  
Białystok

„BOSS”, ul. Krakowska 3/1  
Z kuponem 2 proc. bonifikaty.

g 4631-1



CEMENTOWNIA „CHELM”  
w CHELMIE

Hurtownia Fabryczna w Elku

MURZET

ul. Cmentarna 4 d  
tel./fax 10-36-25

**Cement**

OFERUJEMY:  
CEMENT PORTLANDZKI  
P-35 wg PN-89/B-30001  
w workach 25 kg; 50 kg

Cena zaopatrzeniowa powyżej 10 ton - 650 tys./t.

Nawiązujemy współpracę w zakresie dystrybucji

93761-0

JUŻ JEST

PRZEDSTAWICIEL  
Szwedzkiej firmy FORTE SWEDEN  
z siedzibą w Warszawie sprzedaje  
kosmetyki pielęgnacyjne linii:

- ☛ DANIELLA
- ☛ Mrs. POTTE
- ☛ On-Line
- ☛ Fruitline
- ☛ Family

W CENACH FABRYCZNYCH



COMPENSA  
00-772 Warszawa  
ul. Giermskiego 23  
(róg Dolnej i Belwederskiej)  
tel. 40-29-70, tel./fax 41-53-91  
Zapraszamy w godz. 8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>

k 1179-1



CEMENTOWNIA  
„CHELM”

w CHELMIE

SKLEP FIRMOWY w SUWAŁKACH  
UL. SEJNENSKA 63  
tel. 22-51-52

**Cement**

OFERUJEMY  
LUZEM  
CEMENTY PORTLANDZKIE  
CENY HURTOWE



## Polska – San Marino 1:0

## „Lewa” bramka Furtoka

Niestety, nie udało się piłkarskiej reprezentacji Polski odnieść wysokiego zwycięstwa nad outsiderem II grupy eliminacyjnej do mistrzostw świata, zespołem San Marino. Autentyczni amatorzy z Półwyspu Apenińskiego trzymali się dzielnie do 68 minuty spotkania. Strzelona ręką bramka przez Jana Furtoka dała zwycięstwo naszej ekipie 1:0 (0:0).

Polska: Klak — Waldoch, Czachowski, Szewczyk — Koźmiński, Brzęczek, Pisz, Juskowiak (64 min. Staniek) — Furtok, Kosecki, Ziobier.

San Marino: Benedettini — Canti, Genari, Zenotti, Gobbi — Valentini, Manzaroli, Della Walle, Mazza, Bonini, Bacciochi (od 70 min. P. Mazza).

Widzów 8 tysięcy. Sędziował I. W. Mottram (Szkocja).

Przed meczem trener reprezentacji Polski **Andrzej Stręjlau** zakładał strzelenie aż sześciu goli rywalom. Biorąc pod uwagę wcześniejsze dokonania najgroźniejszych przeciwników w grupie: Anglii, Holandii i Norwegii, tylko wysoka wygrana nad San Marino sprawiała, iż ekipa Polski miałaby nadal równe szanse.

W pierwszej połowie meczu podopieczni trenera **Andrzeja Stręjlau** sprawili ogromny zawód publiczności, której ostentacyjnie na stadionie było ok. 10 tys. Trybuny zapełniały się w miarę upływu czasu. Drużyna gości, niezbyt dobra technicznie, grała prosto, ale skutecznie. Broniąc się w dziesiątkę piłkarze San Marino ustawili żywy mur, a naszym, niestety, zabrakło pomysłu na to, jak się mają przez niego przebić. Początkowo **Kosecki** i **Ziobier** próbowali ataków oskrzydłych. Dośrodkowania były niezbyt precyzyjne, a **Juskowiak** przegrywał pojedynki o górne piłki na polu karnym, chociaż miał przewagę wzrostu nad rywalami. Nasi zorientowali się, że najsukcesywniejsze są prostopadłe podania, próbowali więc solowych rajdów, lecz kończyło się wszystko na wywaleniu rzutów rożnych, których gospodarze w pierwszej połowie mieli aż 7, zaś rywale tylko dwa. Zawodziło ostatnie podanie, a przede wszystkim precyzyjną strzałką polskich napastników.

W 12 min. tylko olbrzymiemu szczęściu zawdzięczała nasza drużyna to, że nie straciła bramki. Po rzucie wolnym **Luca Gobbi** wyciągnął z bramki Klaka. Nasz golkeeper spóźnił się z wybięciem i napastnik gości strzelił obok prawego słupka. Na linii bramkowej zagroził drogę piłce **Juskowiak**, który jakimś cudem w tym dramatycznym momencie

wycofał się aż do polskiej bramki.

Zaraz po tej sytuacji Polacy zdobyli gola, ale arbiter dopatrywał się spalonego. Nasza drużyna nieustannie atakowała, lecz jak na złość gości w końcówce pierwszej połowy byli znowu blisko uzyskania prowadzenia. Na szczęście **Bacchiocci** nie wykorzystał sytuacji sam na sam z Klakiem.

Po przerwie podopieczni **Andrzeja Stręjlau** nieco się ożywiłi, ale to co demonstrowali na boisku było nadal pokazem niedouczoności.

W 69 min. gry trener **Andrzej Stręjlau**, któremu do tego momentu groziła palpacja serca, mógł wreszcie wziąć głęboki oddech i zapalić kolejnego papierosa. Polska objęła prowadzenie 1:0, a sprawcą bramki był dynamiczny skrzydłowy **Osasuny, Roman Kosecki**. Dostał on niezbyt dokładne podanie od **Romana**

Szewczyka i w pierwszej chwili wszystkim wydawało się, że piłka opuści boisko. To samo przypuszczal chyba stoper gości **Mirco Gennari**, który zostawił **Koseckiemu** tę bezpańską piłkę, a kiedy z przerażeniem zorientował się, że jednak nasz napastnik dopadł podanie, zanim ona całym obwodem przekroczyła linię bramkową, było już za późno. **Kosecki** wykonał zwód, wjechał z piłką w pole karne, dostrzegł nadbiegającego środkiem **Jana Furtoka**, który (tak przynajmniej było widać w telewizji) strzelił gola ręką.

Biało-czerwoni — pogromcy Urugwaju i Turcji, piłkarze którzy potrafili zremisować z Brazylią i Holandią na wyjazdach, w Łodzi, właściwie się skompromitowali. Nie można mieć pretensji o ich waleczność, natomiast zabrakło piłkarskiego sprytu oraz odporności psychicznej, która w grze z przeciwnikiem stosującym murowanie w stylu tzw. obrony Częstochowy jest warunkiem odniesienia wysokiego zwycięstwa. Polacy potrzebowali minimum 5 bramek w tym meczu, a zdobyli tylko 1. Bilans rzutów rożnych 23:3 jest najlepszym komentarzem do układu sił na boisku, a jedyna bramka wprawdzie jest bardzo cenna zdobyczą, ale można ją traktować jako prezent na otarcie łez.

(na podst. TVP i PAP opr. mag)

## Afrykański futbol w żałobie

W nocy z wtorku na środek spadł do morza u wybrzeży Gabonu i rozbił się doszczętnie, grzebiąc w swych szczałkach 30 osób, samolot należący do sił zbrojnych Zambii. Na jego pokładzie podróżowała piłkarska reprezentacja Zambii udająca się do Dakaru na mecz eliminacyjny MS 1994. Wszyscy zawodnicy oraz towarzyszący im trenerzy i oficjele zginęli w katastrofie.

Jak poinformowało radio Gabonu, samolot kierujący się do Abidżanu spadł do morza niespełna dziesięć minut po starcie z Libreville. Ekipa piłkarzy zam-

bijskich miała tam zaplanowaną przerwę w podróży do Dakaru, gdzie miała rozegrać pierwszy mecz w grupie „B” eliminacji mistrzostw świata z zespołem Senegalu.



DUŻY LOTEK  
4-16-20-24-29-32

EXPRESS LOTEK  
6-12-30-32-42

## DLA KAŻDEGO COŚ CIEKAWEGO

## WEEKEND NA SPORTOWO

Słońce, letnia pogoda utrzyma się jeszcze przez kilka dni, a zatem zapraszamy w dniach 1-3 maja na obiekty sportowe. Oferta jest bogata.

W poniedziałek, 3 bm., na stadionie białostockiego Zwierzynica rozegrany zostanie tradycyjny ogólnopolski mityng lekkoatletyczny Juweni. Lista zgłoszeń nie jest jeszcze zamknięta, ale wiadomo już, że w pchnięciu kulą wystartuje **Krystyna Danileczyk**, a w skoku w dal **Eugeniusz Bedeniczuk**. Głównymi punktami programu będą dwa biegi o puchary prezydenta Białegostoku. Panie będą walczyć na dystansie 1000 m, a mężczyźni na 3 km.

Początek o godz. 11.45. Podczas otwarcia orkiestra Zespołu Szkół Kolejowych w Białymstoku zaprezentuje paradną musztrę. Natomiast w sobotę, 1 maja, na kortach stadionu białostockiego Zwierzynica odbędzie się pierwszy turniej tenisowy, który rozpocznie cykl 10 imprez. Zawody trwać będą do poniedziałku włącznie. Organizatorami turnieju są: „Asdex”, „Artviki” i MOSiR.

Początek o godz. 8.30. Pojedynki odbędą się w trzech kategoriach wieku: młodzicy do lat 14, juniorzy do lat 18, seniorzy i weterani powyżej 35 lat.

Z okazji Święta 3 Maja Ośrodek Sportu i Rekreacji w Hajnówce zaprasza na atrakcyjne imprezy sportowo-rekreacyjne m.in. pokaz tresury psów, walki dżudoków, ćwiczenia drużyn strażackich, symultana szachowa, strzelanie z wiatrówki, jazda konna. Rozegrany zostanie też bieg dla wszystkich chętnych od 14 lat wwyż. Trasa dookoła obiektu OSiR. Odbędą się też mecze tenisa ziemnego i piłki siatkowej. Będzie można też wziąć udział w licznych konkursach rekreacyjno-sportowych, zarówno indywidualnie jak i całymi rodzinami.

Również z okazji 3 Maja na stadionie Szkoły Podstawowej nr 4 w Grajewie rozpocznie się o godz. 11 festyn sportowo-rekreacyjny zorganizowany przez Zarząd Miejski TKKF. W programie przewidziano wiele gier i zabaw, konkursów, loterię.

Głównym punktem programu będzie piłkarski turniej drużyn 7-osobowych, w którym zagrają zespoły Urzędu Miasta, Policji, Zakładu Telekomunikacji i działaczy Warmii Grajewo. Ci ostatni dla przeciwników przygotowali 100-litrową beczkę piwa. Większość konkurencji przygotowano dla zawodników bez względu na wiek i płeć.

## GKS – Jagiellonia

## Powtórzyć jesienny rezultat

Po krótkiej przerwie piłkarze Jagiellonii w 26 kolejce ekstraklasy zmierzają się w sobotę, 1 maja, w Katowicach z tamtejszym GKS. Początek pojedynku na stadionie przy ul. Bukowej 1 o godz. 16.

Jagiellonia przed degradacją już raczej się nie uchroni, ale nie zamierza oddawać punktów za darmo. Przekonał się o tym ostatnio wrocławski Śląsk.

— Jedziemy powalczyć — powiedział trener Jagiellonii **Mirosław Sowiński**. — Bylibyśmy usatysfakcjonowani, gdyby powtó-

rzyli się wynik z rundy jesiennej. Wówczas było 0:0.

— Czy w Katowicach wystąpi **Daniel Bogusz**?

—W czwartek (29 bm.) zapadnie decyzja po konsultacji z lekarzami. Natomiast **Dariusz Dragowski** nie wystąpi już w tej rundzie, ma złamaną nogę. Powoli wraca do formy **Tomasz Frankowski**. Jedziemy do Katowic bez obaw. Na GKS jako gospodarzu spoczywa większy ciężar. W drodze do II ligi chcemy zostawić jak najlepsze wrażenie. **Zanotował (Let)**

## U TRZECIOLIGOWCÓW

## Pracowity tydzień

O pracowitym tygodniu mogą mówić piłkarze naszego regionu występujący w III lidze. Jedni nadrabiali ligowe zaległości, inni walczyli o puchar Polski na szczeblu regionalnym. W niedzielę i sobotę przed nimi kolejne mecze. Ale po kolei.

Wigry — Olimpia 2:1 (1:0).

W zaległym spotkaniu III ligi suwalskie Wigry pokonały Olimpię Zambrów 2:1 (1:0). Bramki strzelili: **Bartosiak** (43 min.), **Kwieciński** (50 min.) dla Wigier; **K. Brzóska** 88 min., dla Olimpii. Widzów 100.

Wigry: Plaga — Kaszubowski, Kościuch, Spura, Cieślukowski, Kondrusiewicz, Bartosiak, Sikowski (60 min. Olsztyn), Kropiwnicki, Dyczewski (75 min. Kalinowski), Kwieciński.

Olimpia: Swiderski — M. Brzóska, Sasinowski, Dobecki, Kopnoka, Anuszkiewicz, Uszakiewicz, K. Brzóska — Flery, Wierzbowski, Stańczyk.

W pokazaniu dobrego widowiska przeskądzała piłkarzom obu zespołów aura czyli temperatura. Mimo to zawodnicy walczyli z dużą ambicją. Główny bój toczył się w środkowej strefie boiska. Bramkarze z rzadka byli nękani groźnymi strzałami. Pierwszego gola zdobył **Bartosiak**, który po indywidualnej akcji w 43 min. strzałem z 17 metrów nie dał szans **Swiderskiemu**.

Pięć minut po rozpoczęciu drugiej części meczu, **Kwieciński** skutecznie zakończył dwójkową akcję z **Kropiwnickim**. Goście honorową bramkę uzyskali po zamieszaniu na polu karnym **Wigier** a skutecznym egzekutorem okazał się **K. Brzóska**.

Po tym spotkaniu tabela przedstawia się następująco:

1. Bug	34	40:16
2. Polkolor	30	41:16
3. Wasilków	28	26:16
4. Ursus	26	32:23
5. Jeziorak	24	24:16
6. Narew	23	32:31
7. Orleń	23	31:33
8. Okęcie	22	28:28
9. Wigry	19	23:27
10. Warmia	19	21:25
11. Legia II	18	35:31
12. Gardnia	18	32:32
13. Nowakowski	17	17:20
14. ŁKS	16	19:33
15. Jagiellonia	13	30:53
16. Olimpia	6	15:45

Również wczoraj odbyły się półfinałowe mecze pucharu Polski na szczeblu regionalnym. Włókniarz Białystok przegrał z Jagiellonią II Białystok 6:2 (1:2). Bramki strzelili: **Mateusiak** i **Grygorczuk** dla Włókniarza, **J. Szugda** — 3, **Tomar** — 2 i **Głębecki** — 1 dla Jagiellonii.

W drugim spotkaniu MZKS Wasilków pokonał na Nowym Mieście Hetmana Białystok 3:1 (0:1). Bramki strzelili: **Petrak** dla Hetmana, **Jakiel**, **Milewski** i **Complak** dla MZKS. (mag)

## HOKEJOWE MS

## Faworyci w półfinale

Po początkowych potknięciach faworyci hokejowych mistrzostw świata udowodnili, kto naprawdę rządzi w tej dyscyplinie sportu.

W ćwierćfinałach Szwedzi pokonali 5:2 USA, Rosja wygrała 5:1 z Niemcami, natomiast Kanada również 5:1 pokonała Finlandię. Czwartym półfinalistą powinni zostać Czesi, którzy są zdecydowanymi faworytami w spotkaniu z Włochami. Jak widać walka o tytuł mistrza świata rozegra się wśród starych znajomych. (opr. mag)

GAZETA  
współczesna

— dziennik regionalny. Redaguje kolegium: **Wojciech Jarmolowicz** (p.o. redaktora naczelnego), **Grzegorz Daszuta** (sekretarz redakcji), **Wiesław Janicki**, **Maria Kaczyńska**, **Grażyna Miklaszewicz**, **Joanna Pilcicka**. WYDAJE: „Kresy” BG, sp. z o.o., prezes **Adam Dolistowski**, tel. 209-35. Adres: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, teleks 85-21-06, fax 232-45, p.o. REDAKTORA NACZELNEGO — tel. 277-10, SEKRETARIAT REDAKCJI — 215-08, magazyn TYDZIEŃ — tel. 226-23, DZIAŁ INFORMACJI — tel. 211-18 i 232-41, DZIAŁ PUBLICYSTYKI — tel. 253-66, DZIAŁ SPORTOWY — tel. 223-17, DZIAŁ MARKETINGU I PROMOCJI — tel. 232-44, FOTOREPORTERZY — tel. 232-42, WIEDZIAL — tel. 251-16, ODDZIAŁY: Łomża, Aleja Legionów 7, tel./fax 56-97. Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax 57-26, tel. 30-00. DRUK: Białostockie Zakłady Graficzne. ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA.

REDAKTOR WYDANIA:  
GRZEGORZ DASZUTA  
REDAKTOR DEPEZSOWY:  
ELŻBIETA SŁUPSKA  
KIEROWNIK KOREKTY:  
WANDA BOCHENKO  
DRUKOWAŁ:  
ANDRZEJ DOJLIDKO